

FRYDERYK KARZEŁEK



HEKSAGON SZCZĘŚCIA

RÓWNOWAGA KLUCZEM DO SPEŁNIENIA

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Helion S.A. dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Helion S.A. nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Grzegorz Krzystek

Projekt okładki: Jan Paluch

Korekta: Alicja Czerwińska

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 230 98 63

e-mail: onepress@onepress.pl

WWW: <https://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<https://onepress.pl/user/opinie/hekszu>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN: 978-83-289-0476-7

Copyright © Fryderyk Karzełek 2021, 2023

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

SPIS TREŚCI

Drogi Czytelniku!	7
Prolog	9
Logos. Koło Fortuny	13
Wędrówka	15
Dlaczego?	21
Szczęście na etykiecie	23
Kto wierzy w gusła...	27
O czym zapomniała szkoła?	31
Lista, której nie wolno zagubić	36
Lekcja geometrii	47
Łza się w oku kręci	55
Spotkanie z Mistrzem	61
Kryzysy wpisują się w harmonię świata	70
Problem tkwi w ilości	87
Czym jest logos?	91
Księga I. Zdrowie	93
Laska Eskulapa	94
Księga II. Praca	135
W kuźni Hefajstosa	136
Heksagon Dochodów	160

Księga III. Finanse	177
Skrzydlate sandały Hermesa	178
Księga IV. Relacje	219
Kwaśne jabłko Eris	220
Księga V. Czas dla siebie	253
Perfekcja Chronosa	254
Księga VI. Rozwój osobisty	285
Mądra sowa Ateny	286
Epilog	323

FINANSE

Tutaj:

- zrozumiesz, z czego wynika nieustanny pośpiech Hermesa;
- dowiesz się, czym płacono, zanim pojawiły się pieniądze;
- poznasz źródła pochodzenia pieniędzy;
- przygotujesz się na trudne czasy w obszarze finansów;
- poznasz 10 kroków do finansowej stabilności;
- uporządkujesz swoje myślenie o pieniądzach;
- dowiesz się, jakie są 4 etapy zarabiania pieniędzy;
- zrozumiesz, dlaczego warto myśleć o swoich pieniądzach;
- podejmiesz refleksję nad rozsądnym robieniem zakupów;
- dowiesz się, kiedy nie rozumiemy istoty pieniądza;
- zrozumiesz, dlaczego warto spisywać swoje pomysły;
- wyliczysz 3 rodzaje swoich dochodów;
- poznasz 3 kompetencje niezbędne w dochodzeniu do zamożności;
- dowiesz się, jak skutecznie zarabiać;
- odkryjesz, na czym polega oszczędzanie;
- uporządkujesz swoją wiedzę na temat inwestowania.

SKRZYDLATE SANDAŁY HERMESA

Pocziwy i pracowity Hefajstos w żadnym wypadku nie nosił się z zamiarem powrotu do wciąż wypełnionej po brzegi sali biesiadnej. Wołał pozostać w swojej ukochanej kuźni będącej dla wszystkich miejscem narodzin przedmiotów utkanych z najpiękniejszych marzeń.

Szybkim krokiem przemierzaliśmy z Fortuną ten sam boczny dziedziniec, którym dotarliśmy do artystycznej pracowni utalentowanego kowala. Moja przemiła towarzysza nie zwalniała tempa nawet wtedy, gdy pokonywaliśmy strome, kamienne schody wiodące do góry. Wraz z ich ostatnim stopniem otworzyła się przed nami ogromna przestrzeń tarasu. Spodziewałem się raczej kolejnej zachwycającej swym wyglądem komnaty wraz z czekającym na nasze spotkanie przyjacielem bądź przyjaciółką Fortuny. Było zdecydowanie inaczej. Właśnie stanęliśmy w miejscu, z którego przyglądaliśmy się gigantycznej słonecznej kuli w mocno nasyconym kolorze dojrzałej pomarańczy. Wstrzymaliśmy swoje oddechy, aby nie zakłócać rozgrywającego się przed nami spektaklu, w którym błękit nieba zalewał się cudowną paletą ciepłych barw, współtworząc magiczny obraz. Patrzyliśmy z czcią na zjawisko kończącego się dnia, któremu należała się wdzięczność za wszystkie przeżyte w nim chwile. W ciepłym powietrzu unosił się kojący zapach zachodzącego słońca.

Rozejrzałem się wokół, ale nikogo oprócz nas nie dostrzegłem. Czy kolejne prezentacje przyjaciół Fortuny miały już nie nastąpić? — zadałem sam sobie pytanie. Przecież wyraźnie słyszałem, że poznam całą grupę znakomitości. Poczulem, jak bardzo mi zależy, by ta przygoda jeszcze się nie zakończyła. Na szczęście moje zaniepokojenie zostało dość szybko wyciszone wiadomością o konieczności uzbrojenia się w cierpliwość, zanim ktoś się pojawi. Fortuna zdradziła mi tylko, że nie jest łatwo spotkać tego kogoś w jednym, konkretnym miejscu. Ogromny taras dawał szeroką perspektywę widokową, a razem z nią możliwość wcześniejszego dostrzeżenia z dużej odległości tej tajemniczej postaci. Rozglądając się na wszystkie strony, nie byłem w stanie wyobrazić sobie, kim jest ten ktoś, czym się zajmuje i dlaczego jest w ciągłym ruchu. Zarzucanie Fortuny serią pytań na jego temat wydało mi się niestosowne. Uznałem, że wypada raczej skupić się na jej kobiecym towarzystwie, dlatego zacząłem przyglądać się nieco dokładniej wspaniałemu naszyjnikowi wykutemu, rzecz jasna, przez Hefajstosa. Był przecudnej urody — jakby z puchu piany morskiej. Osadzone w nim szmaragdy stanowiły odbicie głębokiego koloru oczu Fortuny.

Niewiele zdążyłem powiedzieć na ten temat, kiedy nagle delikatny podmuch zaczął rozwiewać nasze włosy. Poczulem jakieś dziwne zawirowanie, które w bezruchu powietrza nie mogło być wiatrem. Moim oczom ukazał się młody i pełen świeżego wdzięku mężczyzna. Jego pojawienie się bardzo mnie zaciękało. Skupiony przed chwilą na naszyjniku zdobitym alabastrową szyję Fortuny, nie miałem

pojęcia, z której strony przybył ten młodzieniec. Stało się to tak szybko, że straciłem orientację. Do tej pory każdą poznaną przeze mnie postać wyróżniało coś oryginalnego. Spodziewałem się więc, że tym razem nie będzie inaczej.

— Mam na imię Hermes — rozpoczął mężczyzna. — A ty jesteś Fryderyk i przebywasz tu po raz pierwszy, prawda?

Nie potrafiłem ukryć swojego zaskoczenia. Skąd znał moje imię? Od kogo otrzymał takie informacje? Moja pewność, że do tej chwili nie mieliśmy okazji się poznać, była niezachwiana.

— Tak, oczywiście — potwierdziłem, czekając jednocześnie na chociaż najskromniejsze wyjaśnienie tego, co usłyszałem.

Piękny młodzieniec z przerzuconą niedbale chlamidą powiedział:

— Otóż, Fryderyku, przelatywałem koło was, kiedy spacerowaliście aleją pałacową i co nieco usłyszałem.

Wiadomość, która miała być rozwiązaniem zagadki, ostatecznie zaprowadziła moje myśli w ślepy zaułek. Czy ja dobrze zrozumiałem, że powiedział „przelatywałem”? Jak to? O co chodzi? Liczba pytań rosła jak grzyby po deszczu.

— Nie widziałem cię podczas spaceru — wyznałem szczerze.

Hermes pokiwał głową ze zrozumieniem i uprzejmie mi wytłumaczył, że ze względu na dużą prędkość przemieszczania się z miejsca na miejsce trudno jest go zauważyć. Kondycja jego nóg była dla mnie zadziwiająca aż do chwili, kiedy na nie spojrzałem. Do skórzanych sandałów miał doczepione skrzydełka, które ewidentnie stanowiły źródło niesamowitej siły napędowej. Jakby tego było mało, taką samą parę skrzydełek dostrzegłem na podróżnym kapeluszu wesoło spoczywającym na jego głowie. Ta szczególna część garderoby dodawała Hermesowi wyjątkowego uroku.

Dowiedziałem się, że równie ciekawe jak jego wygląd były zajęcia, które wykonywał. Nikt nie miał tylu obowiązków, co on — był posłem i gońcem. W mig spełniał wszystkie rozkazy. Całymi dniami biegał i latał. Kiedy jednak zaczął opowiadać o swojej pasji, moje emocje osiągnęły apogeum. To była wyjątkowo fascynująca dyskusja o kupcach, rozmowach sprzedażowych, zawieraniu kontraktów i finansach. Obydwaj byliśmy w swoim żywiole, kiedy wymienialiśmy się bogatymi doświadczeniami. Przyznam szczerze, że moja wiedza w tym zakresie okazała się dla niego niesamowicie imponująca. Z przyjemnością przedstawiłem pokrótce Hermesowi swój autorski projekt sprzedaży naturalnej, któremu poświęciłem 30 lat swojego życia. Gdybym miał ze sobą książkę *Sprzedaż naturalna* — pomyślałem — z przyjemnością podarowałbym ją temu niezwykłemu młodzieńcowi. Napisałem ją nie tylko dla początkujących sprzedawców, ale również dla pasjonatów handlu — dokładnie takich jak on.

W pewnym momencie rozentuzjazmowany Hermes, uśmiechając się zawiadacko, wydobyl spod zwiewnej tkaniny skórzaną sakiewkę. Kiedy potrząsał nią energicznie, melodia brzęczących złotych monet ogłaszała dostatek i bezpieczeństwo.

Bardzo sympatyczny i wesoły był ten młody mężczyzna. Fortuna, co prawda, podszepnęła mi, że jest typem zawadiaki i już niejednemu spletał figla, ale ja doceniałem go za wysoką inteligencję finansową. Do pieniędzy podchodził bardzo poważnie i odpowiedzialnie. Dobrze wiedział, że trzeba uczyć ludzi, jak je zarabiać, właściwie inwestować, oszczędzać i oczywiście wydawać.

— To ja już polecę! — zawołał zupełnie dla mnie niespodziewanie. Czułem niedosyt naszej rozmowy. Wszystko, o czym mówił, było dla mnie niezwykle ważne i inspirujące.

— Hermesie, miałem nadzieję, że zostaniesz z nami nieco dłużej — odpowiedziałem lekko zawiedziony.

— Nie ma sprawy, Fryderyku! — wykrzyknął z taką energią, że Fortuna aż się wzdrygnęła. — Zaczekajcie tutaj na mnie. Muszę dostarczyć dwie pilne wiadomości. Kiedy wrócę, to opowiem wam historię jednego władcy, którego chciwość tak pochłonęła, że ledwo uszedł z życiem...

W tym samym momencie uruchomił dwie pary skrzydełek i uniósł się lekko nad ziemią.

— Do zobaczenia niebawem! — zawołał... i tyle go widzieliśmy.

* * *

Rozsiedliśmy się z Fortuną w wygodnych fotelach, zażywając przyjemnego odpoczynku. Minęło zaledwie kilka minut, kiedy Hermes pojawił się z powrotem i rzekł:

— Posłuchajcie, moi przyjaciele, historii o królu Midasie:

Pewnego dnia służący powiedzieli królowi Midasowi, że znaleźli jakiegoś pijanego, starego grubasa śpiącego w pałacowych ogrodach. Monarcha wydał rozkaz, aby zabrać go na dwór i troskliwie się nim zaopiekować. Okazało się, że nie był to pierwszy lepszy miłośnik trunków, ale sam Sylen, jeden z członków orszaku boga wina i zabawy, Dionizosa. Ten wesoły bóg zabawił w pałacu na dłużej, odwiedzając się gospodarzowi za gościnę niezwykle żartami i opowieściami. Po kilku dniach do Frygii zawitał Dionizos w poszukiwaniu swego kompana. Niezmiernie się ucieszył, że Midas tak dobrze potraktował Sylena, dlatego postanowił mu to wynagrodzić. Obiecał spełnić dowolne życzenie króla. Łasy na złoto monarcha, nie zastanawiając się długo, poprosił, aby wszystko, czego dotknie, zamieniało się w cenny kruszec. Dionizos spełnił jego żądanie, a uradowany Midas pobiegł korzystać z tego daru.

Król z radością zamieniał w złoto drzewa, kwiaty i kamienie w ogrodzie, następnie ściany i podłogę w pałacu. Wreszcie zasiadł do wieczerzy, rozmyślając o niezmiernym bogactwie, jakie będzie teraz posiadał. Nagle, gdy podnosił jedzenie do ust, zamieniło się ono w bryłę drogiego metalu. Midas nie był w stanie nic zjeść — jego dotyk przeobrażał w złoto dosłownie

wszystko. Nawet wino zastygało w złocisty strumień. Dar okazał się jednocześnie przekleństwem.

Nieszczęsny monarcha cierpiał głód i pragnienie. Otaczało go coraz więcej złota, ale co z tego! Król szalał z rozpacz, nie wiedząc, co zrobić. W końcu pewnego dnia pobiegł do świątyni Dionizosa i zaczął błagać go o uwolnienie od „złotego dotyku”. Bóg powiedział Midasowi, że spotkała go kara za chciwość, ale tym razem dostanie przebaczenie. Kazał mu wykąpać się w rzece Paktolos. Gdy monarcha to zrobił, został uwolniony od uciążliwej zdolności, a rzeka stała się od tej pory pełna złotego piasku. Uratowany od głodowej śmierci w otoczeniu ogromnej ilości złota Midas powrócił szczęśliwy do swego pałacu.



FINANSE w sposób znaczący decydują o bezpieczeństwie i komforcie naszego życia. Czy zastanawiałeś się kiedykolwiek, jaką rolę odgrywają w Twoim życiu? Jeżeli jeszcze nie podjąłeś refleksji na ten temat, to gorąco Cię do tego zachęcam.

Rozważmy najpierw, czym są pieniądze. Podobno wynaleźli je Fenicjanie. Niektórzy zadają przy okazji żartobliwe pytanie: dlaczego tak mało? Nie wszyscy naukowcy potwierdzają taką ich genezę, na przykład Niall Kishtainy, wykładowca historii gospodarczej w London School of Economics, który w swoich badaniach wskazuje na greckie źródło ich pochodzenia. Uważa bowiem, że filozofowie czasów starożytnych zbudowali solidne fundamenty wiedzy — również ekonomicznej — z których czerpały kolejne stulecia. Koncepcję wymiany dóbr miał, jego zdaniem, stworzyć Arystoteles. Jako przykład podaje tutaj wymianę oliwek na buty, w której pomagał pieniądź. Antyczny mędrzec wskazywał, że:

*...bez niego musiałbyś kręcić się wokół drzew oliwnych, by zebrać ich tyle,
ile potrzebujesz do wymiany na nowe buty i mieć wystarczająco dużo
szczęścia, by znaleźć kogoś, kto oferuje buty i potrzebuje oliwek¹.*

Pieniądze przybierały więc postać złota i srebra, by stać się tą wartością, dzięki której w jednej transakcji można było sprzedać oliwki, a w drugiej kupić buty. Wymiana towarów za monety wykonane z drogocennych kruszców stała się o wiele prostsza.

Wraz z pojawieniem się pieniędzy zmieniał się charakter gospodarstw domowych, które obok zabezpieczania podstawowych potrzeb ich mieszkańców zaczynały produkować dobra z zamiarem ich wymiany na uniwersalny środek płatniczy.

*Gdy gospodarstwa domowe zobaczą, że mogą zyskiwać pieniądze dzięki
sprzedaży oliwek, mogą zacząć uprawiać je z myślą wyłącznie o zysku
(wyrażanego różnicą między tym, za ile je sprzedadzą i ile kosztowała
ich uprawa). To handel: kupowanie i sprzedawanie przedmiotów,
by zyskiwać pieniądze.²*

Pieniądz stawał się więc czymś, co przyjmował każdy za oddany towar lub świadczoną usługę, ponieważ jego wartość dawała możliwość nabycia innych dóbr. Dotychczas praktykowano transakcje wymienne, które aby zaistnieć, musiały spełnić warunki realizacji, czyli odbywać się w tym samym miejscu i czasie. Dzięki pieniądzm proces sprzedaż – kupno mógł być rozdzielony na dwie niezależne czynności: najpierw pozbywano się konkretnego towaru, za który pozyskiwano pieniądze, a następnie nabywano inne towary w różnych miejscach i terminach, oczywiście oddając w zamian posiadany środek płatniczy.

¹ Niall Kishtainy, *A Little History of Economics*, cytat za:
<https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/budzet-domowy/historia-pieniedzy-kiedy-pojawily-sie-monety-i-banknoty/xqt1z7x> (dostęp: 23.08.2020).

² Niall Kishtainy, *A Little History of Economics*, cytat za:
<https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/budzet-domowy/historia-pieniedzy-kiedy-pojawily-sie-monety-i-banknoty/xqt1z7x> (dostęp: 23.08.2020).

Ciekawostka

Przodkami pieniądza były metale szlachetne: brąz, srebro i złoto. Miały one jednak swoje wady, gdyż wymiary lub waga nie zawsze były identyczne, wówczas dzielenie takiego „pieniądza” trwało długo.

Pierwsze monety powstawały z elektrumu — stopu złota i srebra naturalnie występującego w rzekach Azji Mniejszej. Już w VII wieku p.n.e. zaczęto posługiwać się nimi w Lidii, na terenie dzisiejszej Turcji. Jedną stronę zdobiła podobizna lwa, na drugiej widoczne były ślady bicia. Równocześnie monety wynaleziono w świecie greckim — w Argolidzie. Te bito ze srebra, a zdobił je wizerunek żółwia morskiego.

Najmniejsza znana moneta miała średnicę 2 mm. Był to ateński hemitetar-temorion o nominale 1/8 obola.

Pieniądz wpisał się znacząco w kulturę starożytnej Grecji, czego odzwierciedleniem jest jego występowanie między innymi w obrządku pogrzebowym. Jak głosi mitologia, pannał powszechny zwyczaj wkładania zmarłemu obola do ust lub do ręki. Ta drobna moneta miała być formą zapłaty za usługę dla przewoźnika Charona, który przeprowałał się łodzią wraz z ludzkimi duszami przez rzekę Styks do podziemnego państwa o nazwie Hades.

Jeden z największych wynalazków w dziejach gospodarki, czyli monetę z kruszczu, zawdzięczamy więc Grekom. Symbole lokalnych bóstw, motywy roślinne bądź zwierzęce połączone z lokalną tradycją były znakami najczęściej umieszczanymi na monetach, na przykład w Knossos był to labirynt, a Ateny miały swoją boginię Atenę oraz jej sowę. Już na początku V w. p.n.e. wszystkie państwa starożytnej Hellady produkowały swoje pieniądze. Zaledwie wiek później posługiwanie się monetami rozpowszechniło się tak bardzo na Bliskim Wschodzie, że w miastach fenickich i w Egipcie zaczęto wybijać swoje własne na wzór grecki.

Nieco inaczej było z banknotami, czyli kwitami depozytowymi emitowanymi przez instytucje, u których depozytariusze składali monety. Okazanie banknotów zobowiązywało jego emitenta do wypłacenia ekwiwalentu w kruszczu. Za miejsce narodzin papierowych pieniędzy uważa się Chiny. Pierwsze banknoty pojawiły się tam już w IX wieku n.e. Wspominał o nich wenecki kupiec Marco Polo, który w XIII wieku odbył swoją wyprawę jedwabnym szlakiem do Chin. W Europie banknoty zaczęto używać dużo później, bo dopiero w XVII wieku, a w Polsce — od 1794 roku.

Współczesny językoznawca profesor Jan Miodek definiuje *pieniądz* jako środek płatniczy, banknot lub monetę. Wyjaśnia ponadto: *niewiele osób zdaje sobie sprawę, że nazwa pieniądze w wielu językach pochodzi od wyrazu oznaczającego bydło*

(*łac. pecunia, ang. fee*). Łatwo stąd wywnioskować, że nasi przodkowie dokonywali wymiany handlowej, płacąc bydłem, które musiało mieć wtedy największą wartość.

Ciekawostka

Bydło — takie jak owce, wielbłądy oraz inne zwierzęta gospodarskie — to pierwsza i najstarsza forma pieniędzy. W niektórych częściach Afryki krowy były używane jako waluta aż do połowy roku 1900. Każdą sztukę bydła określano jako *caput*, po łacinie *głowa*. Tak więc osoba z dużą ilością bydła miała wiele *caput* lub „kapitału”. Słowo to jest stosowane do dziś, by opisać pieniądze.

Na przestrzeni dziejów nie tylko bydło było traktowane jako waluta. Płacono m.in. mydłem, ziarnem kakao, włosami z ogona słonia, całymi słoniami, zbożem, zwierzęcymi skórami, haczykami na ryby, piórami, herbatą, tytoń, pazurami ptaków oraz zębami niedźwiedzia³.

Ciekawostka

O tym, jak ważne były pieniądze, mówiły bajki ludowe. Na pierwszy plan wysuwa się łączenie ich — podobnie jak skarbów — z przeciwstawnymi w sensie wierzeniowym żywiołami: światem podziemnym, kojarzonym ze śmiercią, ciemnością i siłami demonicznymi oraz ogniem, który w kulturze ludowej był nacechowany symboliką związaną ze sferą boską, życiodajną i oczyszczającą. Z jednej bowiem strony, pieniądze w folklorze są niezmiennie często ukryte pod ziemią — spoczywają w zamknięciu, np. w zakopanych garnkach, złożone w jaskiniach, schowane w jarach lub dziuplach drzew, i strzeże ich diabeł (potwór), którego trzeba pokonać, by je zdobyć, ale z drugiej, bardzo często płoną, zamieniają się w rozżarzone węgle, są gorące (choć nie parzą) lub oszałamiająco lśnią (co można traktować jako motyw zastępujący obraz ich palenia się)⁴.

³ Mateusz Ługowik, *Cenne ciekawostki na temat pieniędzy*, <http://www.dobresobie.pl/ciekawostki/278/cenne-ciekawostki-na-temat-pieniedzy> (dostęp: 23.08.2020).

⁴ Na podstawie: <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=139> (dostęp: 30.08.2020).

Współczesne pojmowanie pieniędzy jest bardzo szerokie — poczynając od postrzegania ich jako coś złego i szerzącego zepsucie, a skończywszy na opiniach, że są niesamowicie dobre i ogromnie potrzebne. Jedno jest pewne — niemal zawsze wzbudzają niesłychane emocje i są przedmiotem pożądania, o czym piszę w swojej książce *Pieniądze są sexy*. Nie chcę dogłębnie doszukiwać się przyczyn takiego bądź innego pojmowania pieniędzy ani tym bardziej kogokolwiek oceniać. Nie uważam, żeby pieniądze były dobre bądź złe, one są po prostu nośnikiem wartości i z całą pewnością należy się im szacunek. Pamiętam pewne, z pozoru drobne zdarzenie, które wywarło istotny wpływ na moje postrzeganie pieniędzy.

Otóż podczas wizyty wujka w moim domu wyjąłem z kieszeni zmięty banknot. Nie przyszło mi nawet do głowy, że wywoła to krytyczną uwagę ze strony mojego krewnego. Do dziś pamiętam jego mądre słowa przestrzegające mnie przed nieporządnym, a powiem nawet, niechlujnym traktowaniem pieniędzy. Ewidentny brak szacunku do banknotu miał wyrażać moje lekceważące podejście do tematu finansów. *Kto nie szanuje pieniędzy, ten ich nie będzie miał* — do dziś to zdanie brzmi w moich uszach. Byłem wówczas młodym człowiekiem. Lekcja została odrobiona — od tego czasu nigdy więcej nie zdarzyło mi się postąpić w tak niegodziwy sposób względem pieniędzy. Noszę je zawsze równo poukładane w portfelu.

W tym momencie nie mogę pominąć jeszcze jednej kwestii związanej z niepoważnym podejściem pieniędzy. Nazywanie ich „pieniążkami” jest niczym innym, jak uwłaczaniem, naruszaniem ich godności, a nawet, nie zawaham się użyć tego określenia — poniżaniem tego, co niesie ze sobą konkretna wartość. Pozwolę sobie przytoczyć opinię wspomnianego profesora Miodka, który wypowiada się w tym temacie w sposób jednoznaczny:

Rzeczownik „pieniądz” występuje najczęściej w liczbie mnogiej. Niejeden cudzoziemiec zwierzał mi się, że w Polsce najbardziej go intryguje nieodparta potrzeba spieszczenia wszystkiego i wszystkich. I rzeczywiście — żyjemy w świecie bułeczek, chlebusiów, płakusiących dzidziusiów, prędiutko kupujemy sereczki, jajeczka, mleczko. A już chyba jednym z najbardziej natarczywych słów ostatnich lat są pieniążki. Warto jednak sobie uświadomić pewną rozbieżność znaczeniową. Oto pieniążek (w liczbie pojedynczej) to zgodnie ze strukturą słowotwórczą „mały pieniądz, niewielka moneta”, pieniążki zaś z wielkością nie mają nic wspólnego — to po prostu „fundusze, finanse”. Trzeba więc wyraźnie tu powiedzieć, że opisywane zjawisko infantylizacji języka to natrętna stylistyczna maniera, której należy się wystrzegać⁵.

⁵ Jan Miodek, *Słownik ojczyzny polszczyzny*, hasło *pieniądz*, Wydawnictwo Europa, Wrocław 2002, s. 515.

Zachęcam Cię do podjęcia głębszej refleksji nad swoimi finansami. Zastanów się i odpowiedz sobie szczerze na poniższe pytania.

ZAPYTAJ SIEBIE:

- Jak wygląda moja obecna sytuacja finansowa?

- Czy moja dzisiejsza sytuacja finansowa jest taka, jakiej oczekiwałem?

- Czy buduję swoje finansowe bezpieczeństwo?

- Czy mam zwyczaj i nawyk odkładania pieniędzy?

- Czy mam własną finansową „poduszkę bezpieczeństwa”?

- Czy z zaoszczędzonych pieniędzy jestem w stanie żyć bez pracy?

- Ile z aktualnymi oszczędnościami przetrwałbym dni, miesięcy albo lat, nie pracując?

- Czy moje zarobki mnie satysfakcjonują?

- Czy może osiągnąłem już dochód optymalny i w zasadzie jest nieźle?

- A może moje zarobki dają mi tylko możliwość przetrwania?

- Jakie jest moje wyobrażenie idealnej sytuacji finansowej?

- Czy moje pieniądze mają pozwolić mi cieszyć się życiem, czy tylko mają zapewnić mi poczucie bezpieczeństwa?

- Czy moja sytuacja finansowa daje mi poczucie bezpieczeństwa?

- Czy moje finanse umożliwiają mi realizowanie życiowych marzeń i pasji?

- Czy finanse są jednym z najważniejszych elementów w moim życiu, czy też mam możliwość pracy wtedy, kiedy chcę, a nie, kiedy muszę?

- Czy dzięki swoim finansom mogę pomagać innym?

- Czy pieniądze dają mi możliwość ciągłego rozwoju i pozwalają spędzać czas tak, jak właśnie lubię?

- Czy pieniądze nadają prawdziwy sens i smak mojemu życiu?

- Czy posiadam takie pieniądze, że nie muszę sobie niczego odmawiać?

- Czy moje finanse pozwalają mi zapewnić rodzinie godne życie?

- Może uzależniam się od świadczeń państwowych?

- A może dzięki pieniądзом mam prestiż i uznanie w oczach społecznych?

- Czy moje pieniądze pozwalają mi spokojnie patrzeć w przyszłość?

- Czy moje pieniądze dają mi radość?

- Czy moje finanse otwierają mi zupełnie nowe możliwości?

- Czy tak jak jest dzisiaj z moimi pieniędzmi, tak ma być już zawsze?

Nie postrzegam pieniędzy ani jako coś dobrego, ani złego. To raczej my sami potrafimy posługiwać się nimi w sposób mistrzowski albo w ogóle nie posiadamy tej umiejętności. **W zależności od tego, w czyich rękach znajdują się pieniądze, będą narzędziem dobra albo zła.** Jako nośnik wartości są tak naprawdę uniwersalnym środkiem do realizacji zadań, celów i marzeń.

*Pieniądze są szalenie ważne w obszarach, w których coś dają,
i szalenie nieważne w obszarach, w których nie dają niczego.*

T. HARV EKER

W obszarze finanse również — a może przede wszystkim — warto zastanowić się nad tym, jak się przygotować na trudne czasy. Otóż trzeba włączyć myślenie, zanim one nastąpią. W ogóle podstawową potrzebą w tym obszarze Heksagonu Szczęścia jest po pierwsze, bezpieczeństwo, a po drugie — wolność. Pieniądze mają w naszym życiu ogromne znaczenie. Bardzo łatwo jest popełnić błędy przy podejmowaniu dotyczących ich decyzji. Uważam, że mało jest takich elementów w naszym życiu, które potrafią wywołać tak silne negatywne emocje, jak finanse. Właśnie brak pieniędzy jest przyczyną naszych większych i mniejszych problemów. Kiedy nie mamy czym opłacić rachunków ani za co kupić podstawowych artykułów, a być może komornik puka do drzwi — zaczynamy doceniać czasy, w których było nas na to wszystko stać.

Uporządkowanie myśli na temat pieniędzy jest bardzo ważne. Zrobiłem to kiedyś, a następnie napisałem:

10 kroków do finansowej stabilności

Krok 1. Podejmij decyzję.

Krok 2. Poznaj zasady.

Krok 3. Znajdź zaufanego doradcę.

Krok 4. Zrób plan.

Krok 5. Zweryfikuj koszty i zabezpiecz się.

Krok 6. Zaczynij odkładać 10% dochodów.

Krok 7. Dopasuj swoje dochody do planu.

Krok 8. Odkładaj 50% z każdej nadwyżki i przychodu ekstra.

Krok 9. Naucz się zasad inwestowania.

Krok 10. Poznaj tajniki radości życia, nadaj sens zamożności, dziel się i podawaj dalej.

Jako pierwszy krok wskazałem: „Podejmij decyzję”. Uważam, że trzeba zacząć od podstawowej sprawy, czyli określenia własnego stosunku do finansów. Jeżeli jest on negatywny, to nie mam dla Ciebie dobrych wiadomości — niestety, zapewne nie przyciągniesz pieniędzy w swoją stronę. Być może wiele razy słyszałeś stwierdzenia: „pieniądze są brudne”, „bogaci to banda złodziei”, „pieniądze szczęścia nie dają”, „pierwszy milion trzeba ukraść”, „bogaci nie mają prawdziwych przyjaciół”, „ci, co mają pieniądze, są źli do szpiku kości”, „życie bogatych jest pasmem udręk”, „aby stać się zamożnym, trzeba być twardym i bezwzględny”, „bogaci nie mogą spokojnie spać w nocy” i wiele podobnych. **Identyfikując się z takimi przekonaniem, nie dasz rady czerpać pełnymi garściami ze swojej zamożności.** Należy więc zdać sobie sprawę, że pieniądze są dokładnie tak samo ważne jak zdrowie, praca, relacje, czas dla siebie oraz rozwój osobisty. Nadanie każdemu z tych obszarów Heksagonu Szczęścia takiej samej wysokiej rangi uchroni Cię przed długoterminowymi problemami. Jeżeli aktualnie odczuwasz finansowy niedostatek, rada jest tylko jedna: *obudź się i podejmij świadomą decyzję, że będziesz do tematu pieniędzy podchodzić poważnie.*



Zadanie

Napisz odpowiedzi na poniższe pytania.

Jakie poglądy i opinie na temat pieniędzy słyszałeś w dzieciństwie od swoich najbliższych?

Jakie są Twoje aktualne przekonania na temat pieniędzy?

Obszarem finansów zajmuję się profesjonalnie od 30 lat. W swoim *Dekalogu Zamożności* wyraziłem bardzo ważną prawdę, która głosi, że biedni od bogatych różnią się sposobem myślenia na temat pieniędzy. To prawo brzmi dokładnie tak:

Zamożność jest stanem umysłu,

a to oznacza bardzo odpowiedzialne podejście ludzi zamożnych do finansów. **Pieniądze mają być dla Ciebie ważne zawsze, a nie tylko wtedy, kiedy ich nie masz.** Jeżeli do tej pory było inaczej, zdecyduj, że dziś nastąpi przełom i powiesz: „Koniec!”. Od tego momentu zmienisz swoje myślenie i postępowanie, a tym samym siebie. **Rozpraw się ze swoimi negatywnymi przekonaniami.** Jeżeli nie potrafisz zrobić tego sam, z pomocą mogą Ci przyjść odpowiednio wykwalifikowane osoby, aby w ramach konkretnych szkoleń i kursów wspólnie przepracować wszelkie obciążające naleciałości. Być może niepochlebne opinie na temat pieniędzy słyszałeś od swoich rodziców, bliskiej rodziny, nauczycieli lub grona przyjaciół. Takie bezrefleksyjne przyjmowanie cudzych poglądów zapewne miało wpływ na kształtowanie się Twojego punktu widzenia na temat finansów. Zaplanuj, że od dziś zrobisz wszystko, aby najpóźniej za 10 lat osiągnąć bezpieczeństwo w tym obszarze. Dekada to wystarczająca ilość czasu na stabilizację i niezależność.

Ciekawostka

W średniowieczu rycerze niechętnie zabierali ze sobą gotówkę. Wszystko z powodu złodziei, których nie brakowało i byli na tyle odważni, aby okradać zbrojnego. Zamiast monet rycerze nosili na swoim palcu specjalny pierścień. Gdy chcieli zapłacić za pokój w karczmie, odbijali wzór sygnetu na papierze. Później karczmarz zanosił taki rachunek do rycerskiego zamku i otrzymywał swoją zapłatę⁶.

Osobiste doświadczenie w branży finansowej skłoniło mnie do dokonania bardzo logicznego podziału **procesu zarabiania pieniędzy na 4 etapy**.

ETAP	WIEK (w latach)	CHARAKTERYSTYKA
I	0 – 18 18 – 20/25	w okresie niepełnoletności nie możemy pracować; od 18. roku życia możemy, ale nie musimy; najczęściej utrzymujemy się jeszcze z pracy rodziców; jest to czas budowania potencjału intelektualnego
II	18/25 – 60/65	okres produktywny, w którym musimy pracować, aby żyć na własny rachunek; w zależności od płci kończy się w wieku 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn; w tym etapie zapada decyzja, czy osiągniemy finansową niezależność; to czas planowania budżetu, zwiększania dochodów oraz odkładania pieniędzy na przyszłość
III	60/65 – 75	możemy, ale nie musimy pracować; jeżeli w etapie II odpowiednio zadbałszy o pieniądze, możemy cieszyć się wolnością finansową; charakter zarobkowy pracy powinien być zamieniony na hobbistyczny
IV	od 75	mamy dużo czasu, ale nawet, gdybyśmy chcieli, to najczęściej nie możemy pracować z przyczyn zdrowotnych; nasza sytuacja finansowa będzie konsekwencją zaangażowania w kwestię zarabiania i oszczędzania w II etapie

Aby godnie żyć, bez zamartwiania się o pieniądze na opłacenie rachunków i zakup podstawowych artykułów, niezbędna jest odpowiednia wiedza na temat zarządzania finansami. Im wcześniej zaczniesz wprowadzać ją w życie, tym szybciej osiągniesz sukces. **Tylko solidna edukacja, wytrwałość i dyscyplina w prowadzeniu**

⁶ Mateusz Ługowik, *Cenne ciekawostki na temat pieniędzy*, <http://www.dobresobie.pl/ciekawostki/278/cenne-ciekawostki-na-temat-pieniedzy> (dostęp: 23.08.2020).

budżetu pozwolą Ci pozyskać środki na realizację swoich marzeń. Z własnego doświadczenia wiem, że lepiej być bogatym niż biednym. Niewłaściwe rozumienie roli pieniędzy jest przyczyną wielu kłopotów. Ich nadmiar może powodować życie w niezdrowym przepychu, obfitości, ignorowaniu wszelkich dóbr, niedobór natomiast przyniata często biedą i upokorzeniem.

*Zrobić budżet to wskazać swoim pieniądzom, dokąd mają iść,
zamiast się zastanawiać, gdzie się rozeszły.*

JOHN C. MAXWELL

Każdy chciałby stać się człowiekiem bogatym, tylko nie wszyscy są świadomi, co to tak naprawdę oznacza. Otóż obok zasobności portfela konieczne jest zachowanie równowagi we wszystkich sześciu obszarach Heksagonu Szczęścia. Pozostawianie w zgodzie ze sobą, a także umiejętność sprawiania życia własnego i innych ludzi lepszym pozwoli nam cieszyć się autentycznym bogactwem.

Jeden z trzynastu nawyków ludzi sukcesu dotyczy myślenia o swoich pieniądzach. Aby coś stało się nawykiem, wymaga częstego praktykowania — mam nadzieję, że o tym pamiętasz. Mój osobisty stosunek do pieniędzy zobowiązuje mnie do codziennego poważnego zastanawiania się nad nimi. Wspominałem już, jak wielkim szacunkiem je darzę, bowiem dzięki nim mogę opłacać rachunki, tworzyć miejsca pracy, wspomagać potrzebujących, realizować marzenia własne i swoich bliskich. Zarabianie pieniędzy nie jest dla mnie celem samym w sobie. One dają mi prawdziwy komfort życia, umożliwiają poszerzanie własnej wiedzy poprzez zakup książek i uczestnictwo w szkoleniach, a także pozwalają rozpowszechniać ponadczasowe wartości wśród innych.

Jestem bogatym i szczęśliwym człowiekiem. Mam absolutną wolność finansową. Zarabianie pieniędzy podnosi moją wartość w oczach innych oraz w moich własnych. Aktualnie wypełniam obietnicę złożoną mojemu Mistrzowi, w której zobowiązałem się do pomagania ludziom w stawianiu się lepszymi i spełnionymi.

Jak już wiesz, zamożność nie była w moim życiu stanem *constans*. Często wracam pamięcią do czasów, kiedy miałem totalny deficyt finansowy. Takich przeżyć się nie zapomina, gdy dług osiąga siedmiocyfrowy zapis, rodzina traci dach nad głową, a prezenty gwiazdkowe dla dzieci nie spełniają ich niezbyt wygórowanych marzeń. Bieda, przygnębienie, ograniczenia stały się dla mnie chlebem powszednim. Marzenia... One istniały, ale odległość pomiędzy nimi a możliwościami ich realizacji była ogromna. Na szczęście do czasu... Nie było mojej zgody na niedostatek, który przy-

łtaczał swym ciężarem. Wiedziałem, że muszę zrobić wszystko, aby odsunąć go od siebie i swoich bliskich. O jednym mogę Cię zapewnić — **znoszenie biedy jest o wiele większym wydatkiem energetycznym i emocjonalnym niż samo zarabianie**. Widmo banków czekających na kolejne, wysokie raty kredytów było dla mnie okrutną katorgą.

Ciekawostka

Bankowość narodziła się na Półwyspie Apenińskim. Słowo, którym posługujemy się dzisiaj — *bank* — pochodzi z języka włoskiego *banco*, czyli stół lub ławka, przy których handlarze prowadzili rozliczenia, pożyczali pieniądze, wymieniali się nimi. Odbывało się to w miejscu publicznym, najczęściej na rynku.

Jeżeli handlarz stawał się niewypłacalny lub był nieuczciwy, przewracano stół, niszczone ławkę — *banca rota* — w tłumaczeniu „połamana ławka”; człowieka, któremu zabrakło pieniędzy, nazywano „bankrutem”⁷.

Marzyłem o bogactwie wyrażającym się w posiadaniu pieniędzy pozwalających zaspokoić podstawowe potrzeby rodziny, satysfakcjonującej i przynoszącej dochody pracy, dobrej kondycji zdrowotnej oraz możliwości spełniania marzeń. Tak postawione cele wymagały ode mnie dokonywania ważnych zmian we własnym postępowaniu i myśleniu. Zanim doszedłem do bogactwa, nauczyłem się szacunku do pieniędzy, ugruntowałem swoje przekonania oraz wyrobiłem nawyki związane z zarabianiem i oszczędzaniem.

Nie z pieniędzy dzielność rośnie, ale z dzielności pieniądze.

SOKRATES

Bogactwo jest źródłem szczęśliwego, zdrowego i spełnionego życia. Brak pieniędzy zniewoli nas, zmusi do nieustającej pogoni za nimi, co w konsekwencji przełoży się na pozostałe obszary Heksagonu Szczęścia. **Bieda jest źródłem wszelkiego zła na świecie**. Niestety, stwierdzam, że świadomość finansowa Polaków nie osiągnęła jeszcze zadowalającego poziomu. Nie wszyscy mają szacunek do pieniędzy. Umiejętności

⁷ Na podstawie: <https://www.rynekfinansowy.info/blog/2019/04/12/6-ciekawostek-o-finansach/> (dostęp: 23.08.2020).

zarabiania, oszczędzania i inwestowania są dla wielu osób bardziej bądź mniej skomplikowane. Jak już wspomniałem, wypełniam swoją misję szerzenia wiedzy finansowej, aby bogactwo przewyciężało biedę. Nie jestem zwolennikiem pomagania ludziom poprzez rozdawanie pieniędzy. Uważam, że podstawą jest edukacja. Darowane pieniądze nie są szanowane, a mentalne ubóstwo tych, którzy je przyjmują, pogłębia się jeszcze bardziej. Bogactwo i bieda są stanem umysłu. Negatywne przekonania na temat pieniędzy stanowią poważną barierę w dochodzeniu do finansowej niezależności.

*Pieniądz to swoboda, ruch, powietrze, zabawa, rozładowanie kompleksów,
pewność siebie — a bieda to niewola, zgryzota, kwasy, marzycielstwo,
nieśmiałość, złość i resentyment, zawiść, obrażona godność,
urazona duma⁸.*

WITOLD GOMBROWICZ

Zachęcam Cię do ugruntowania w sobie przekonania, że pieniądze są nośnikiem wartości. Ich dobro bądź zło będzie wynikało wyłącznie z postępowania ludzi, którzy staną się dysponentami finansów. **Pozytywne nastawienie do pieniędzy doprowadzi do tego, że koncepcje na ich zarabianie i pomnażanie będą w zasięgu ręki.** Zamożność ludzi pozwala zmieniać świat tych, którzy są na etapie dążenia do bogactwa. Dzięki niej tworzy się nowe miejsca pracy, udziela kredytów, inwestuje w obligacje, a tym samym wpływa na rozwój gospodarki. Mądrze zainwestowane pieniądze będą pracować na korzyść wszystkich.

Często oskarża się ludzi bogatych o nieuczciwość bądź wystawia się im inne negatywne oceny tylko dlatego, że kierują się odmiennymi od naszych wartościami i inaczej postrzegają rolę pieniędzy w życiu człowieka. Proszę, nie osądzajmy nikogo i nie uogólniajmy. Posiadanie majątku nie może wywoływać krytyki. Patrzymy na ludzi bogatych przez pryzmat wzorców postępowania, którymi się kierują, a wtedy dostrzeżemy w nich pracowitość, przedsiębiorczość, zapobiegliwość i szacunek — czyli cechy zdecydowanie zasługujące na uznanie. Jeżeli dołączymy do tego wyrozumiałość, wrażliwość i pragnienie realizacji marzeń swoich oraz innych, to przekonamy się, że od takich osób warto się uczyć.

⁸ Źródło: <https://akademiaducha.pl/obfitosc-prosperity/> (dostęp: 23.08.2020).

Badania

Co Polacy sądzą o ludziach uznawanych za bogatych i jak definiują bogactwo? Według badania CBOS zdaniem respondentów bogactwo w naszym kraju jest częstym zjawiskiem, aczkolwiek nie oznacza to, że jest dla wszystkich osiągalne. 34% badanych uważa, że bogaci stanowią w Polsce nie więcej niż 5%.

Praktycznie nikt z badanych nie uznaje się za człowieka bogatego. Natomiast połowa twierdzi, że zna osobiście przynajmniej jedną bardzo bogatą osobę lub rodzinę.

Około 77% respondentów uważa, że w Polsce ludzie nie mają równych szans. Inne zdanie ma tylko 18% badanych. Natomiast postrzeganie osób bogatych jest na podobnym poziomie, ponieważ 47% uważa, że osoby bogate są źle postrzegane, a 39% ma pozytywne zdanie na ten temat⁹.

Aby stawać się bogatym, trzeba umieć to robić. Niestety, wiedza szkolna, jak już wspominałem, nie przygotowuje nas do prowadzenia szczęśliwego życia również w obszarze finansów. Pomijając przedmioty ekonomiczne zorientowane na uzyskanie kwalifikacji w konkretnym zawodzie, o pieniądzu się nie uczy ani się na ich temat nie rozmawia. W domach rodzinnych częściej słyszy się o ich braku niż planowaniu wydatków. Pomijanie wyliczeń w obrębie własnego budżetu doprowadza do niewiedzy, ile tak naprawdę wynoszą koszty naszego życia, jaką kwotą możemy dysponować, aby nie popaść w kłopoty.

Zarządzanie pieniędzmi jest sztuką.

Wiele osób wpada w pułapkę przekraczania cienkiej granicy między zarabianiem a wydawaniem określonej sumy pieniędzy. Kiedy potrzeba kupowania rośnie szybciej niż zera na koncie, przyszłość nabiera coraz ciemniejszych barw. Oznacza to bowiem zwiększenie wysiłku i czasu pracy, aby osiągać wyższe zarobki. Stawianie sobie coraz bardziej wygórowanych celów finansowych doprowadza do pracoholizmu, który niesie za sobą poczucie przemęczenia, frustracji i ciągłego niedosytu. Natomiast **utrata kontroli, ile dokładnie zarabiamy i wydajemy, może poważnie skomplikować nam życie**. Jest pierwszym krokiem do zaciągania długów, tworzenia debetów, brania kredytów i brnięcia w stronę mocno odbiegającą od finansowego bezpieczeństwa.

⁹ Źródło: <https://innpoland.pl/154365,badania-cbos-co-polacy-mysla-o-bogaczach-jak-polacy-definiuja-bogactwo> (dostęp: 23.08.2020).

*Uważaj na małe wydatki.
Niewielki wyciek zatopi wielki statek.*

BENJAMIN FRANKLIN

O pieniądzach trzeba myśleć na bieżąco, a następnie mądrze z nich korzystać. Same wydatki również powinniśmy poddawać głębokiej refleksji — czy to, co kupujemy, na pewno jest nam niezbędne. Trwonienie pieniędzy na coś, co być może przyda nam się jednorazowo lub w ogóle, mija się z celem. Reklamy kuszą wyjątkowością towarów i usług, a promocje, wyprzedaże oraz inne okazje działają na nasze decyzje jeszcze zanim włączymy racjonalne myślenie. Efektem tego są przeładowane rzeczami i różnymi sprzętami mieszkania, domy, piwnice, strychy, schowki, spiżarki, garaże, altanki i wszystkie inne dostępne nam pomieszczenia. Chomikujemy, upychamy, składamy, magazynujemy... a konto świeci pustką, o oszczędnościach na przyszłość nie wspominając.

*Jeśli kupujesz rzeczy, których nie potrzebujesz,
wkrótce zaczniesz sprzedawać rzeczy, których potrzebujesz.*

WARREN BUFFETT

Zakupy stały się modą, stylem życia, formą spędzania wolnego czasu, przyjemnością, a także lekarstwem na troski i kłopoty... No właśnie, kłopoty, które wcześniej czy później mogą wygenerować kolejne.

Ciekawostka

Nie ma takiej kasy, której nie dałoby się wydać. Nawet milionerzy o tym wiedzą. Największe gwiazdy sportu, kina i muzyki przekonali się, że wraz z wielką karierą najczęściej odchodzą ogromne zarobki. Niedostosowanie poziomu życia do zmienionych warunków finansowych skutkuje bardzo szybkim, a nawet całkowitym ubytkiem środków na koncie. Niektóre ze znanych osób znalazły się na skraju bankructwa, inne ogłosiły upadłość. W tej grupie pojawili się m.in. aktorzy: Nicolas Cage, Johnny Depp, Kim Basinger; muzycy: Elton John, Rihanna, MC Hammer; sportowcy: Diego Maradona, Mike

Tyson, Lance Armstrong. Na szczęście większość z nich ponownie dorobiła się wielkich pieniędzy¹⁰.



Zadanie

Przygotuj sobie kartonik wielkości karty płatniczej, a następnie napisz na nim pytanie:

„Czy naprawdę tego potrzebuję?”

Schowaj go do portfela w miejscu przechowywania kart lub banknotów. W momencie dokonywania zakupów przeczytaj to pytanie wielokrotnie i udziel sobie szczerzej odpowiedzi.

Skoro jesteśmy przy zakupach, zachęcam Cię do zweryfikowania, czy aby w Twoim gospodarstwie domowym nie ma miejsca na marnotrawstwo produktów spożywczych. Problem wyrzucania żywności nasila się coraz bardziej, generując równocześnie straty finansowe, które w skali miesiąca, roku bądź kilku lat mogą okazać się całkiem niezłą sumą. Skuteczną pomocą w tym zakresie będzie wychodzenie na zakupy wraz z dobrze opracowaną listą, na której znajdują się tylko rzeczywiście potrzebne produkty. **Namawiam Cię do przejścia pełnej odpowiedzialności za swój budżet domowy.** Zmiana sposobu myślenia na temat pieniędzy pozwoli Ci na wprowadzenie konkretnych oszczędności. Postępując nierozsądnie, odbieramy sobie szansę na spokojną, wolną od problemów finansowych przyszłość. A przecież chcemy żyć w dostatku i poczuciu bezpieczeństwa. To właśnie nasza uważność w temacie pieniędzy jest odbiciem tego, ile ich mamy na koncie.

Nasz stosunek do pieniędzy to rezultat przekonań, w jakich wzrastaliśmy, oraz tego, w jakim otoczeniu obecnie przebywamy. Jeżeli na co dzień słyszymy nieprzychylnie, a wręcz krytyczne opinie na temat finansów i ludzi je posiadających, a do tego identyfikujemy się z nimi — to z bogactwem nie będzie nam po drodze. **Zwracajmy uwagę, z kim i w jaki sposób rozmawiamy o pieniądzu.** Trzymajmy się z dala od manipulacji i poddawania się presji. Naciski na nas, zmierzające do sprowokowania zmiany naszego myślenia o finansach na negatywne, trzeba po prostu uciąć. Hołdowanie biedzie i nazywanie jej cnotą, wzniesienie nieprzyjemnych emocji, wygłaszanie krzywdzących opinii i wzbudzanie zazdrości wobec ludzi, którzy osiągnęli bogactwo — są zachowaniami godnymi potępienia. Przebywanie w środowisku przesyconym taką atmosferą nie wróży dobrze naszej sytuacji finansowej. Okopimy się w swoim ży-

¹⁰ Na podstawie: <https://bogatyzywyboru.pl/biedni-z-wyboru-czyli-dlaczego-bogaci-bankrutuja/> (dostęp: 23.08.2020).

ciowym dyskomforcie i skutecznie zablokujemy przed dopływem dobrobytu. Jaka jest na to rada?

- Po pierwsze — ugruntować w sobie pozytywne przekonania na temat pieniędzy.
- Po drugie — zachować zdrowy dystans wobec ludzi, którzy mogą szkodzić naszym korzystnym zmianom w myśleniu i działaniu.
- Po trzecie — jeśli będzie to konieczne, zmienić środowisko, odseparować się, a nawet odciąć na zawsze od osób wpływających na nas destrukcyjnie.

Zalecam korzystanie ze swojego rozumu podczas codziennego myślenia o pieniądzu. Samodzielne podejmowanie decyzji, nawet jeżeli nie będą od początku najlepszymi z możliwych, przyniesie nam o wiele więcej pożytku niż karmienie się cudzymi, złymi opiniami na temat finansów. Systematyczna praca nad sobą w tym obszarze Heksagonu Szczęścia pomoże nam dostrzec błędy w przekonaniach o tym, że pieniądze nie są w życiu ważne. Jeżeli borykamy się z niedostatkiem finansowym, rozpoznajmy dogłębnie przyczynę, dlaczego tak jest. Brak pieniędzy nie jest tak dużym problemem, jak nieznajomość tego, czym został spowodowany. Podczas dokonywania zmian nie tylko zapoczątkujemy właściwe rozumienie tego, czym jest bogactwo, ale sami zaczniemy stawać się zamożnymi.

Dochodzenie do bogactwa opiera się na trzech wielkich filarach:

1. Pozytywne przekonania, wyznawane zasady i wartości oraz posiadana wiedza o finansach.
2. Nawyki, zdolności i umiejętności zastosowania wiedzy w praktyce.
3. Plan kariery zawodowej oraz narzędzia do jego realizacji.

Ciekawostka

Pewien naukowiec — milioner z Niemiec postanowił zbadać podobieństwa między najbogatszymi ludźmi. Chciał sprawdzić, co uczyniło ich bogaczami. Podobieństw znalazł wiele, m.in. prawie wszyscy uprawiali jakąś dziedzinę sportu i każdy miał za sobą większą bądź mniejszą porażkę w biznesie. Jednak jedno podobieństwo go zaskoczyło najbardziej: żaden z badanych nie przywiązywał wagi do swojego wykształcenia i nawet ci, którzy byli po studiach, nie uważali, że dyplomy pomogły im w osiągnięciu sukcesu¹¹.

¹¹ Na podstawie: <https://innpoland.pl/140907,jakie-sa-cechy-wspolne-ludzi-bogatych> (dostęp: 23.08.2020).

Dochodzenie do zamożności nie dzieje się od razu. Trzeba przede wszystkim zrozumieć mechanizmy zarabiania pieniędzy. Dzięki nim poznajemy swoją wartość na rynku pracy. Jakość towarów, które sprzedajemy, bądź poziom świadczonych przez nas usług przekładają się na wysokość naszych zarobków. Poprawa jakości życia ludzi powinna być dla nas celem nadrzędnym, natomiast pieniądze — jedynie środkiem do ich realizacji.

*Bacz wpierw na oddawanie usług,
zanim spojrzysz na zysk.*

HENRY FORD

Bogate osoby są niekiedy oskarżane o to, że wciąż gonią za zarobkiem. Bez zastanowienia się i poznania motywów takiego postępowania bezrefleksyjnie wystawia się im negatywną ocenę. **Uważam, że każdy z nas powinien dążyć do zamożności, czyli wyznaczyć sobie cele, dokładnie wyliczyć, ile środków potrzeba na ich realizację, a następnie zaplanować, jak zwiększać dochody, aby osiągnąć pożądane rezultaty.** Mamy absolutne prawo do tego, aby uczciwie zabiegać o odpowiednio wysokie zarobki, a następnie cieszyć się pieniędzmi, które umożliwią nam życie na godnym poziomie i pomogą spełniać marzenia.

Bogactwo, zanim się urzeczywistni, stawia przed nami konkretne wymagania — oczekuje szacunku do pieniędzy oraz ciągłego podnoszenia kompetencji związanych z zarabianiem, oszczędzaniem i inwestowaniem. Zamożność, do której dochodzi się drogą mądrości i uczciwości, wyostreza szlachetne cechy charakteru człowieka. Rozwija inteligencję i przedsiębiorczość, uwalnia kreatywność i fantazję, potęguje wrażliwość i otwartość. Sprawia, że stajemy się jeszcze bardziej tym, kim jesteśmy naprawdę. Osoby ubogie mentalnie, które poza pieniędzmi nie mają nic więcej do zaoferowania sobie i innym, powinny szukać dobrych wzorów i podjąć rzetelną pracę nad sobą.

*Obfitość to stan świadomości,
a nie portfela.*

DAVID NEENAN

Kiedy nie rozumiemy istoty pieniądza?

■ coraz wyższe dochody = coraz większe wydatki

Niestety, bywają sytuacje, w których uwielbienie dla pieniędzy zaczyna przekraczać dopuszczalne granice. Wówczas rozpoczyna się obsesyjna pogoń za majątkiem.

Wzrastające potrzeby i idąca za nimi wysoka konsumpcja nie tylko nas nie wzbogaca, ale ma wręcz destrukcyjny wpływ na nasze życie. Wydajemy dużo, a to powoduje nieodpartą potrzebę zarabiania coraz więcej. Pracując dłużej i ciężiej, tracimy zdrowie, kontakt z najbliższymi i istotę własnej egzystencji.

■ duży majątek = poczucie bezsensu

Bywa też tak, że ludzie dzięki swej wytrwałości dorabiają się wielkiego majątku. Znam osoby, które są właścicielami pięknych rezydencji, samochodów, jachtów i wielu zer na koncie, ale po drodze zatraciły radość i sens życia. Zmagają się z rozczarowaniem, poczuciem nijakości oraz niezrozumienia siebie i tego, dlaczego pieniądze nie cieszą jak kiedyś. Tacy ludzie zapomnieli lub w ogóle nie mieli świadomości konieczności zachowania balansu we wszystkich obszarach Heksagonu Szczęścia.

■ gromadzenie pieniędzy = obniżenie komfortu życia

Konsekwencją zbyt mocnego skupiania się na finansach może być nadmierne oszczędzanie, które stając się nałogiem, zmienia się w skąpstwo. Chorobliwe gromadzenie pieniędzy w przysłowiowej skarpecie, poważne ograniczanie ich wydawania z efektem niedoboru i niedostatku jest również objawem błędnego pojmowania istoty bogactwa.

W takich sytuacjach, jak zwykle, warto pamiętać o zasadzie Paracelsusa, która stoi na straży umiarkowania i nieprzechylania się zbyt mocno w żadną stronę.

Aby nie popadać w skrajności, trzeba po prostu obliczyć, ile pieniędzy potrzebujemy do zachowania poczucia bezpieczeństwa i życiowego spełnienia. **Nie zaznamy prawdziwego szczęścia, dopóki solidnie nie uporządkujemy swoich finansów.**

Nie wiem, jak wyglądałoby dziś moje życie, gdybym na pewnym etapie nie uświadomił sobie oczywistej prawdy, która zawierała się w zarabianiu pieniędzy wyłącznie w celu opłacenia rachunków i zapewnienia podstawowych potrzeb bytowych. Taka opcja nie uwzględniała perspektyw na przyszłość. Ja i moja żona Joanna byliśmy młodymi ludźmi, ale zamiast wytyczać cele i marzenia, liczyliśmy przysłowiowy każdy grosz. Czuliśmy gorzki smak biedy, a przecież chcieliśmy cieszyć się życiem. Zrobiło się beznadziejnie, monotonna i przygnębiająco. I właśnie wtedy zdałem sobie sprawę, że moja wiedza na temat finansów nie jest dobrze poukładana. Tak, to był czas na weryfikację osobistych przekonań dotyczących pieniędzy. Ostatecznie po długich przemyśleniach znalazłem przyczynę takiego stanu — wniosek był jeden, ale za to bardzo konkretny: nasze życie dostosowywaliśmy do niezbyt wygórowanej sumy moich zarobków, wynoszącej 2500 marek. Czy na pewno tak powinno być? Zdecydowanie

nie! Postanowiłem wyliczyć dochód, który należało osiągać, aby odbijać się od biedy i podążać w stronę finansowej wolności oraz komfortu.

Zacząłem od konkretnego działania, jakim było spisanie na kartce wizji naszego wymarzonego życia. Na liście pojawił się więc dom z dokładnym opisem jego wyglądu, określona marka samochodu, którym mieliśmy jeździć, a także miejsca i pomysły na spędzanie czasu poza pracą.

*Pomysł nigdy nie zaczyna się od pieniędzy.
Zawsze to pieniądze zaczynają się od pomysłu.*

FRYDERYK KARZELEK

Ten pierwszy krok zrobiony w kierunku zmiany swojego życia wyzwolił we mnie nie tylko optymizm, lecz także energię do działania. Matematyczne obliczenia wskazały mi konieczną do zarobienia co miesiąc sumę 10 000 marek. Taka kwota stała się moim celem. Jak zapewne się domyślasz, czterokrotne zwiększenie dochodu wymagało czasu i dobrego planu realizacji. Dokładnie 27 miesięcy później mogłem ogłosić swoje osobiste zwycięstwo! Pamiętam szczególną atmosferę tego dnia — ogarnęło mnie prawdziwe szczęście. Oczywiście wiedziałem, że to jeszcze nie jest majątek, ale na pewno jego dobry początek. Myślenie kategoriami człowieka biednego zeszło na dalszy plan. Owoce mojej konsekwentnej pracy były coraz bardziej dorodne. Uwalnianie ze swojej wyobraźni najpiękniejszych marzeń już nie budziło obaw. Pamiętałem jednak o najważniejszym — aby planować ich realizację poprzez dokładne wyliczanie potrzebnej sumy pieniędzy.

Amerykański inwestor i biznesmen, Robert Kiyosaki, autor wielu poczytnych książek motywacyjnych, między innymi pozycji *Bogaty ojciec i biedny ojciec*, napisał, że ludzie zamożni pracują mądrze, a nie ciężko. Chciałbym Cię uwrażliwić na to stwierdzenie. Mądre zarabianie pieniędzy wymaga stawania się mądrym, a aby stawać się mądrym, trzeba bardzo często ciężko popracować. Dlatego też nie bój się zwiększonego wysiłku na pewnym etapie swojego życia. On jest niezbędny do tego, żeby osiągnąć mądrość, bo dopiero wtedy będziesz mógł mądrze zarabiać pieniądze, dzięki którym spełnisz swoje marzenia.

Mądre uporządkowanie finansów wymaga wyliczenia **3 rodzajów dochodów**:

- **dochód minimalny** — obejmuje najniższe koszty życia związane z opłacaniem rachunków, zobowiązań i zakupem najbardziej niezbędnych rzeczy; zejście poniżej tego poziomu zwiastuje biedę;

- **dochód optymalny** — jest sumą dochodu minimalnego oraz takiej ilości pieniędzy, dzięki której możemy podnieść standard swojego życia oraz oszczędzać na przyszłość; powinien być dwukrotnie wyższy niż koszty utrzymania; osiągając taki dochód, czujemy bezpieczeństwo i komfort;
- **dochód wymarzony** — zawiera w sobie dochód optymalny oraz kwotę pozwalającą cieszyć się życiem bez odmawiania sobie przyjemności; w tym celu należy wykorzystać swoją spriorytetyzowaną listę marzeń; taki stan finansów stwarza poczucie szczęścia.

Wyliczenie dochodu wymarzonego wymaga rozważań. Trzeba pamiętać, że pozyskanie dokładnie określonej kwoty nie zawsze będzie możliwe. Jednak samo dążenie do celu z pewnością będzie Cię do jego osiągnięcia przybliżać. Twoja podświadomość, wiedząc, ile potrzebujesz pieniędzy, podejmie konkretną aktywność, aby dochody dopasować do wymarzonego poziomu życia. W przypadku podniesienia poprzeczki zbyt wysoko, czyli gdy z miesięcznych zarobków w kwocie 5000 zł zechcesz przejść na 100 000 zł, jest bardzo prawdopodobne, że Twoja podświadomość nie wesprze Cię w działaniach i dokona bezwzględnego sabotażu na tych, bez wątpienia, ambitnych planach. „Usłyszysz” więc, że to jest: niemożliwe, zbyt trudne, nieosiągalne, wymaga wiele zachodu, przysporzy kłopotów itp. Pierwsze symptomy takich myśli niech Cię zmuszą do dokonania ponownych obliczeń, które będą poparte Twoją wiarą w powodzenie.



Zadanie

Zarabianie konkretnych pieniędzy wymaga przygotowania dobrego planu. W tym celu wylicz swoje dochody: minimalny, optymalny i wymarzony. Skorzystaj z mojej autorskiej strony: wyliczswojedochody.pl

dochód minimalny: _____

dochód optymalny: _____

dochód wymarzony: _____

Ciekawostka

Jakie były zarobki w dawnej Polsce? W XVI wieku robotnik budowlany w Warszawie mógł ze swojej pensji samodzielnie utrzymać trzyosobową rodzinę. Dziś przeciętne zarobki takiego pracownika wystarczają na pokrycie zaledwie 80% minimum socjalnego dla dwojga rodziców z jednym dzieckiem.

Okazuje się również, że emigracja zarobkowa od wieków jest dla Polaków atrakcyjna. Już czterysta lat temu rzemieślnik na budowie w Londynie zarabiał o 82% więcej niż w Warszawie.

Co ciekawe, specjalistom emigracja nie opłacała się aż tak bardzo jak pracownikom niewykwalifikowanym. Rzemieślnika, zatrudnionego na budowie w Warszawie, w niektórych latach stać było nawet na więcej niż pracującego w Londynie¹².

DOCHODZENIE DO ZAMOŻNOŚCI JEST OPARTE NA TRZECH WIELKICH KOMPETENCJACH

1. ZARABIANIE

Zarabiać trzeba umieć. Bardzo łatwo jest podjąć jakiekolwiek zatrudnienie, by po kilku tygodniach bądź miesiącach poczuć głębokie rozczarowanie. Może się okazać, że wykonujemy pracę, której nie lubimy, ponieważ poświęcamy na nią zbyt wiele czasu w stosunku do otrzymywanego wynagrodzenia, albo czujemy znudzenie wykonywanymi zajęciami, a może zupełnie nie pokrywa się ona z naszymi zainteresowaniami bądź wykształceniem. **Przy zbyt niskich zarobkach nie mamy możliwości zgromadzenia oszczędności, a taka sytuacja nie buduje naszego finansowego bezpieczeństwa.** Podejmując pracę, konieczne jest skupienie się nie tylko na teraźniejszości, lecz także przyszłości. Dochód, który wystarcza jedynie na opłacenie rachunków i podstawowe zakupy, nie motywuje do pełnego zaangażowania się w pracę i nie wzbogaca nas, a w konsekwencji oddala od odczuwania szczęścia.

Mam swoje własne doświadczenie, które pokazało mi, że myśląc tym sposobem, nie stanę się człowiekiem bogatym. Chciałem zarabiać więcej, dlatego podjąłem dodatkową pracę polegającą na roznoszeniu gazet w weekendy. Efekt był inny niż się spodziewałem — nie dość, że otrzymywałem naprawdę skromne wynagrodzenie, to jeszcze w bardzo poważnym stopniu ograniczyłem czas spędzany z rodziną, o własnych zainteresowaniach i wypoczynku nie wspominając. Dlatego zachęcam Cię do podejmowania dobrze przemyślanych decyzji, dzięki którym nie tylko nie nastąpi przeinwestowanie czasu w stosunku do zarabianych pieniędzy, lecz także zostanie zachowany balans we wszystkich obszarach Heksagonu Szczęścia.

¹² Źródło: <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/823283,jakie-byly-zarobki-w-dawnej-polsce.html> (dostęp: 23.08.2020).

Dobrze płatna i satysfakcjonująca praca wymaga spełnienia dwóch podstawowych warunków: posiadania konkretnych kompetencji oraz wypracowanej marki osobistej. Nasz wizerunek podnosi bądź obniża wartość tego, co oferujemy innym, dlatego nie wolno bagatelizować tej, jakże bardzo ważnej kwestii związanej z marketingiem osobistym. Trzeba zrozumieć, że istotą zarabiania jest dawanie innym pewnych wartości za pieniądze. Ilość i jakość tychże wartości będzie proporcjonalnie podnosiła nasze zarobki.

Byłoby idealnie, gdybyśmy mogli pracować, wykonując to, co wiąże się z naszymi zainteresowaniami i pasją. Jeżeli lubimy coś robić, to zarabianie pieniędzy nie obciąża nas emocjonalnie, a nawet czasowo. Pochłonięci czymś dla nas fascynującym, wręcz tracimy poczucie upływających godzin. Odczuwamy za to osobistą satysfakcję i zadowolenie. Mam nadzieję, że wykonałeś zadania w księdze poświęconej pracy i dobrze zdiagnozowałeś swoje umiejętności oraz pasje, które dały Ci wiedzę, za co ludzie będą mogli, a przede wszystkim chcieli Ci płacić.

*Chcąc zdobyć bogactwo w szerszym tego słowa znaczeniu,
znajdź coś, co kochasz robić. Następnie znajdź sposób,
aby zrobić na tym pieniądze.*

STEVE GROUNDS

Sztuka zarabiania pieniędzy opiera się na solidnych fundamentach dyscypliny, konsekwencji, wiedzy, odpowiedzialności, uczciwości i cierpliwości. Oczywiście trzeba być przygotowanym nie tylko na sukcesy — porażki, większe i mniejsze niepowodzenia również wpisują się w cały proces dochodzenia do zamożności. **Jeżeli komukolwiek przyjdzie do głowy szybkie zarabianie dużych pieniędzy z pominięciem tych elementarnych wymagań, to z góry skazuje się na porażkę.** Plan na błyskotliwą karierę finansową mają najczęściej kombinatorzy, manipulanci, cwaniaki, lawiranci i oszuści... Prawie zawsze ma on smutny finał.

Łatwego sposobu na wzbogacenie się niektórzy poszukują w hazardzie. Żyjąc marzeniami o wielkiej fortunie, poddają się manipulacjom, by ulec pokusom zaryzykowania dużym majątkiem. Kiedy zainwestowane własne środki nie przynoszą oczekiwanego zysku, a wręcz przeciwnie — „znikają” w wiele obiecujących kasynach, nadchodzi pora na liczenie strat. Niestety, w takich momentach najczęściej trudno o opamiętanie się. Pojawiają się pomysły zaciągania pożyczek, aby jak najszybciej „odrobić” przegrane pieniądze. Rzeczywistość nie pozostawia złudzeń — *happy end* nie następuje.

Żądza bogactwa jest tak stara jak świat. Źródła historyczne wskazują, że gry hazardowe były znane w Chinach już od ok. 2300 r. p.n.e. Termin *hazard* wywodzi się z arabskiego *az-zahr* oznaczającego grę w kości. Chcę jednak zwrócić Twoją uwagę, że to samo słowo *hazard* w języku angielskim to niebezpieczeństwo. Miejsc do podniesienia sobie adrenaliny, podkręcenia emocji i uwolnienia fantazji na temat wielkich pieniędzy nie brakuje. Wspomnę tylko o tych największych ośrodkach hazardowych: Monte Carlo w Europie, Las Vegas w Ameryce Północnej czy Makau w Azji. Oprócz utraty majątku istnieje poważne ryzyko uzależnienia się od gier pieniężnych. W takiej sytuacji stosuje się różnorodne formy leczenia i organizuje grupy wsparcia. Osoby oddające się hazardowi pozbawiają się spokoju i wolności finansowej.

Ciekawostka

Wokół kasyn zawsze obracają się ogromne pieniądze. Nic więc dziwnego, że „świątynie hazardu” przyciągają magnatów z czołówek list najbogatszych ludzi świata. Ci zakładają je lub kupują, by pomnażać swoje fortuny.

Kasyna uciekają się do różnych psychologicznych sztuczek. W ich pomieszczeniach nie ma okien ani zegarów po to, aby uczestnicy kosztownej zabawy tracili poczucie czasu i — w domyśle — zostawiali więcej pieniędzy. Na muzykę płynącą z głośników porozstawianych w różnych kątach sal nakłada się od czasu do czasu... dźwięk przesypywanych monet. To z kolei po to, by zasugerować graczom, że innym właśnie się poszczęściło, więc i oni powinni próbować dalej, do skutku¹³.

Nie inaczej jest z popularną grą liczbową o nazwie Lotto, w którą sam przed laty wierzyłem. **Zdecydowanie odradzam karmienie się złudzeniami i czekanie, aż los się do nas uśmiechnie.** Nie uzależniajmy swojego szczęścia od przypadku. Z wydawanych kwot na kolejne losowania „szczęśliwych” numerków może się uzbierać niezła suma, którą warto zainwestować, na przykład w dobre szkolenie o skutecznym zarabianiu pieniędzy. Jeszcze raz powtórzę — gry liczbowe to nie jest dobry kierunek myślenia o finansowym bezpieczeństwie i wymarzonym bogactwie.

¹³ Na podstawie: <https://joemonster.org/art/43789> (dostęp: 23.08.2020).

Badania

67% Polaków wydaje pieniądze na gry hazardowe. Większość z nich na ten cel przeznacza nie więcej niż 100 zł miesięcznie.

Szansa na trafienie szóstki w Lotto wynosi (0,0000072%), czyli 1:13 983 816.

Dla porównania szansa, że:

- uderzy Cię piorun — 1:174426
- zadławisz się i umrzesz — 1:3408
- zginiesz w wypadku samochodowym — 1:113

Co ciekawe, jest wiele historii osób, które po wygranej na loterii prowadzą obecnie znacznie gorsze życie niż przed trafieniem popularnej szóstki¹⁴.

Już wiesz, że szybkie bogacenie się nie jest możliwe. **Zwiększanie swoich dochodów będzie od nas wymagało konkretnego wkładu pracy.** Nie polecam podejmowania rywalizacji na mocno rozwiniętym rynku handlu i usług. Skupianie się na tym, co robi konkurencja, nie doprowadzi nas do sukcesu. Wspominałem już o tym, że trzeba wypracować własne, cenne wartości, które zechcemy przekazywać ludziom. Warto ubrać czerwony kombinezon, dzięki któremu będziemy wyróżniać się na tle innych. Poznaj ciekawą historię na ten temat.

Pewien chłopiec przyglądał się wydarzeniom na placu budowy. W miejscu, gdzie wznoszono wieżowiec, wszystkie prace były prowadzone w sposób bardzo dobrze zorganizowany. Każdy pracownik wiedział, jakie ma obowiązki, i odpowiadał za to, by były realizowane efektywnie. Wszystko to było niezwykle interesujące dla obserwującego młodego człowieka. Szczególną uwagę zwracał na siebie mężczyzna zarządzający budową — był zawsze elegancko ubrany, przyjeżdżał dobrym samochodem, a do tego znał się na wielu sprawach — monitorował postępy, koordynował pracę robotników i wydawał polecenia. Chłopiec postanowił więc, że gdy dorosnie, również będzie kimś takim. Chcąc dowiedzieć się, co powinien zrobić, aby osiągnąć swój cel, udał się na rozmowę do mężczyzny. Gdy ten wysłuchał młodego człowieka, polecił mu przyjrzeć się, jak ludzie pracujący na budowie są ubrani. Nie było to trudne do określenia, bowiem wszyscy mieli identyczne granatowe kombinezony. Mężczyzna dał pewną radę chłopcu: jeżeli zechce swoją karierę rozpocząć

¹⁴ Na podstawie: <https://fabrykafinansow.com/2020/03/09/lotto-podatek-od-glupoty/> (dostęp: 23.08.2020).

od pracy na budowie, najlepiej niech założy kombinezon w kolorze czerwonym. U młodego człowieka wywołało to spore zdziwienie. Stwierdził, że taki strój będzie się bardzo odznaczał od pozostałych. Mężczyzna pokiwał głową i uzasadnił swoje słowa: „O to właśnie chodzi, aby wyróżniać się spośród innych”.

2. OSZCZĘDZANIE

Umiejętność oszczędzania również jest sztuką. Powszechnym zjawiskiem jest fakt, że osoby, których zarobki wystarczają na zaspokojenie podstawowych potrzeb, potrafią bardziej kontrolować swoje wydatki, a także zgromadzić choćby najskromniejsze oszczędności. Sytuacja zazwyczaj zmienia się wraz ze wzrostem dochodów. Dysponowanie większymi pieniędzmi łączy się z większymi wydatkami, najczęściej mniej koniecznymi, a także z odejściem od oszczędzania.

Oszczędność jest to umiejętność unikania zbędnych wydatków.

SENEKA MŁODSZY

Drugie prawo Parkinsona mówi, że nasze wydatki rosną wraz ze wzrostem dochodów, czyli im bardziej jesteśmy zasobni w finanse, tym więcej znajdujemy możliwości na ich wydawanie. Takie postępowanie jest dalekie od dochodzenia do bogactwa, bowiem niezależnie od wysokości osiąganych dochodów, one zawsze będą na poziomie minimalnym. Otrzymanie podwyżki, premii czy jakiegoś ekstra dodatku niczego nie zmieni poza proporcjonalnym wzrostem kosztów.

Wniosek jest oczywisty — **zamożność warunkuje nie ilość zarabianych pieniędzy, ale czas, w którym mamy możliwość funkcjonowania na dotychczasowym poziomie bez bieżącego zarabiania.**

Ciekawostka

Zanim pojawiły się prawdziwe banki, ludzie swoje zaoszczędzone pieniądze wrzucali do skarbonek, których funkcje pełniły gliniane pojemniki o najprzeróżniejszych kształtach. W II w. p.n.e. na terenie Azji Mniejszej były to małe świątynie greckie, opatrzone charakterystycznym otworem we frontonie. Mieszkańcy Indonezji od XIV w. korzystali ze skarbonek w kształcie pewnej odmiany dzika. Natomiast w Europie do przechowywania monet stosowano słoje lub kuchenne pojemniki przeznaczone na przyprawy. Naczynia te były produkowane z czerwonej gliny. W XIX w. pewien brytyjski garncarz

wykorzystując grę słów — *pygg* (gatunek gliny) i *pig* (świnia) — zrobił pierwszą skarbonkę w kształcie świnki. Aby wydostać zgromadzone oszczędności, należało ją rozbić¹⁵.

Zamożność występuje wówczas, kiedy dzięki zgromadzonemu majątkowi będziemy mieli możliwość żyć na ustalonym przez siebie poziomie, nie podejmując żadnych czynności zarobkowych. Jeżeli dochód równa się rozchodowi, nie może być mowy o budowaniu kapitału. Każdy kryzys, utrata pracy czy nieprzewidziane wyższe wydatki doprowadzą nas do poważnych kłopotów finansowych. Osiąganie dochodu minimalnego zawsze łączy się z ryzykiem. Pomijanie tak ważnej kwestii, jak bieżące oszczędzanie, nie daje nam przepustki do komfortu codziennego funkcjonowania. Budowa poduszki finansowej jest więc podstawą!

*Sposoby wzbogacania się są liczne.
Oszczędzanie jest jednym z najlepszych.*

FRANCIS BACON

Czy wiesz, jaka jest najbardziej bezsensowna wymówka dotycząca braku oszczędzania? Tłumaczenie się niskimi zarobkami. W naszej głowie funkcjonuje przekonanie, że gdybyśmy osiągaliby większe dochody, wówczas mielibyśmy z czego odkładać. Dla uspokojenia sumienia podejmujemy wewnętrzne postanowienie zmiany podejścia do tematu oszczędzania zaraz po tym, jak tylko nasza sytuacja finansowa stanie się bardziej optymistyczna. Niestety, im więcej wersji usprawiedliwiania takiego postępowania, tym dłuższa droga do zamożności. System oszczędzania opiera się na odwrotnym działaniu — oznacza to, że wtedy zaczniemy więcej zarabiać, kiedy będziemy odkładać pieniądze. Warto poważnie zastanowić się nad tą kwestią i nie zapominać o konieczności planowania swojego budżetu z ołówkiem w rękę. Powoływanie się na niesprzyjające okoliczności, nieprzewidziane sytuacje bądź nieprzychylność losu — stanowi o braku rozumienia istoty pieniądza. Za swoje finanse odpowiadamy my sami i to jest poza wszelką dyskusją.

*Nawyk zarządzania pieniędzmi jest ważniejszy
niż ilość posiadanych pieniędzy.*

T. HARV EKER

Sposobów na oszczędzania jest wiele. Za genialną uważam tę zasadę, którą opracował Harv T. Eker, autor książki *Biedny albo bogaty. Po prostu różni mentalnie*. Jego propozycja sprowadza się do podziału każdego miesięcznego dochodu na 6 słoików — symbolicznych lub, jak kto woli, zupełnie realnych:

- słoik nr 1 — bieżące koszty: 50 – 55%
- słoik nr 2 — oszczędności długoterminowe: 10%
- słoik nr 3 — nieprzewidziane wydatki: 10%
- słoik nr 4 — edukacja i rozwój osobisty: 10%
- słoik nr 5 — rozrywka i wypoczynek: 10%
- słoik nr 6 — pomoc innym: 5%



Oczywiste jest, że każdy z nas ma swoje finansowe zobowiązania związane z opłacaniem rachunków, nie oznacza to jednak pozbawiania się możliwości bieżącej edukacji i rozrywki. Cykliczne budowanie majątku ma nas doprowadzić do zamożności, zapas na nieprzewidziane wydatki stworzyć komfort, a pomaganie innym — dać poczucie bycia potrzebnym.

System 6 słoików idealnie funkcjonuje w przypadku uzyskiwania dochodów na poziomie zbliżonym do optymalnego. Nie zawsze taka sytuacja ma miejsce, dlatego jeśli z naszymi zarobkami jest nam bliżej do dochodu minimalnego, to o wiele efektywniejszy rezultat osiągniemy, stosując inny model zarządzania pieniędzmi. Opracowany przeze mnie system 3 kont jest nieco łatwiejszy, szczególnie dla tych osób, które dopiero rozpoczynają edukację finansową związaną ze zwiększaniem dochodów.

System 3 kont:

- konto nr 1 — koszty bieżące: nie więcej niż 80%
- konto nr 2 — oszczędności długoterminowe: minimum 10%
- konto nr 3 — ochrona finansowa i nieprzewidziane wydatki: minimum 10%

Dochodzenie do bezpieczeństwa i wolności finansowej trzeba oprzeć na wypróbowanych metodach. Zdecydowaną pomocą w osiągnięciu sukcesów w tym obszarze będzie

¹⁵ Na podstawie: <https://zalajkowane.pl/ciekawostki-o-pieniadzach/> (dostęp: 23.08.2020).

uświadomienie sobie, że **nie wolno nam wydawać więcej niż zarabiamy**. Ludzie przyjmują dwa rozwiązania dotyczące dysponowania swoimi pieniędzmi:

- przeznaczają 100% na konsumpcję,
- odkładają część, aby zgromadzić kapitał.

Podstawą zmiany naszego konsumpcyjnego myślenia o pieniądzu jest przepracowanie w sobie przekonania, że nie musimy być właścicielami wszystkiego, co wyda się nam atrakcyjne. Radość kupowania jest o wiele krótsza niż czas odrabiania strat poczynionych na koncie. Przypomnij sobie, jak długo się cieszyłeś po nabyciu nowych butów, laptopa albo nawet drogiego samochodu. Zapewne nieraz doznałeś wówczas mocnego poczucia ulotności chwili. Pamiętaj zatem, że zakupy są ważne, ale tylko te przemyślane.

Jeżeli naprawdę zrozumiemy istotę odkładania pieniędzy, to oszczędzanie stanie się przyjemnością. Poczujemy wówczas, jak wzrastający stan naszego konta przybliża nas do bezpieczeństwa, które bezsprzecznie jest podstawą życia w komforcie.

Pamiętaj, aby w chwili otrzymania wynagrodzenia odłożyć minimum 10% na oszczędności długoterminowe. Jeżeli ponadto trafi Ci się jakiś ekstra dochód, to w tym wypadku trzeba pójść o krok dalej i 50% tej kwoty przeznaczyć na zasilenie konta. Namawiam Cię do tego, aby otworzyć sobie dwa konta: bankowe oszczędnościowe i pozabankowe konto specjalne, na które będziesz przelewać środki na wspomnianą własną ochronę finansową. Tak zgromadzone pieniądze zabezpieczą Twoją przyszłość, kiedy już nie będziesz mógł albo chciał pracować. Dodam jeszcze, że powinniśmy posiadać oszczędności, które pokryją miesięczne koszty naszego życia przez okres 6 – 48 miesięcy. Tylko mądre zarządzanie pieniędzmi może nas doprowadzić do oczekiwanych rezultatów.

Zapewne już wiesz, że w życiu nic nie dzieje się samo, a na dochodzenie do finansowego bezpieczeństwa trzeba mieć dobry plan. Błędne myślenie o pieniądzu najczęściej prowadzi do biedy. Poznaj pouczającą bajkę Ezopa *O gęsi, co złote jajka znosiła*.

Pewnego dnia biedny farmer znalazł w gnieździe swojej gęsi złote jajko. Od razu pomyślał, że ktoś chciał mu zrobić kawał. Jednak dla pewności zaniósł jajko do złotnika. Okazało się, że istotnie było z czystego złota. Mężczyzna sprzedał jajko i dostał za nie sporo pieniędzy. Wieczorem wydał wielką ucztę. O świcie cała rodzina farmera wstała, żeby sprawdzić, czy może gęś zniosła kolejne złote jajko. I rzeczywiście tak się stało. Sytuacja powtarzała się przez kilka dni. Początkowo właściciel gęsi nie mógł uwierzyć w swoje szczęście, a ponieważ był chciwym człowiekiem, tylko jedno jajko dziennie stało się dla niego niewystarczające. Pobiegł więc do kurnika

i zarznął gęś, aby wyciągnąć wszystkie jajka naraz. Jednak to, co zobaczył, było dopiero co rozwijającym się, malutkim jajeczkiem. Morał z tej historii jest taki: nie zabijaj swojej gęsi znoszącej złote jaja.

Szczerze namawiam Cię do tego, aby wyhodować sobie taką gęś, przynoszącą stały i satysfakcjonujący dochód.

Odnotuj swój przełomowy dzień, w którym zaraz po przebudzeniu powiesz: „Nigdy więcej problemów finansowych!” Następnie wpisz dzisiejszą datę:

dzień: _____ miesiąc: _____ rok: _____

Twój plan powinien objąć dokładnie 10 lat, w ciągu których dojdiesz do tego, że będziesz się czuć finansowo bezpiecznie.

Zdefiniuj dokładnie, na czym ma polegać Twoje finansowe bezpieczeństwo:

- Co będzie przynosiło Ci stały, zadowalający dochód?
- Ile wówczas będziesz miał zgromadzonych pieniędzy?
- Podaj przynajmniej 25 powodów, dlaczego jest dla Ciebie ważne, aby być finansowo niezależnym człowiekiem?

Oczyść umysł z negatywnych przekonań i zacznij myśleć kategoriami ludzi zamożnych. Jeszcze raz powtórzę — jednym z największych błędów ludzi biednych jest to, że myślą o pieniądzach tylko wtedy, kiedy ich nie mają. Pozbądź się przekonania, że pieniądze są źródłem zła. Posiadanie ich umożliwi Ci dawanie wielu wartości.

Napisz wielkimi literami trzy zdania:

1. Ja (imię) jestem odpowiedzialna/odpowiedzialny za moje finanse — muszę to zrobić, aby za 10 lat być finansowo niezależną/niezależnym.

2. Ja (imię) mogę to zrobić, jeżeli wykonam plan 10 kroków do finansowej stabilności.

3. Ja muszę to zrobić, ponieważ... (tutaj podłącz swoje 25 powodów).

Zdania pierwsze i trzecie są trochę do siebie podobne: „ja muszę to zrobić” — zaznaczam, że powinno się właściwie zaakcentować: „ja”.

Namawiam Cię do tego, aby zadbać o swoje finanse i nie liczyć na państwowe świadczenia socjalne oraz emerytalne. Jeżeli będziesz miał wysoką emeryturę, to bardzo dobrze. Jednak nie uzależniaj swojego życia od „hojności” ZUS-u, bo nigdy nie wiadomo, ile tak naprawdę każdego miesiąca będziesz miał środków do dyspozycji. Jestem przekonany, że prędzej czy później zostanie wprowadzona emerytura obywatelska, funkcjonująca już w niektórych krajach, stanowiąca pewnego rodzaju minimum niezbędne do przetrwania. Ty natomiast na pewno zaliczasz się do osób niezamierzających rezygnować z czegokolwiek. Jeżeli jesteś w kwiecie wieku, czyli masz lat 60, 70 czy 80+, to właśnie jest czas, aby zacząć zbierać najśłodsze owoce swojego życia. Uwierz, proszę, że każdy człowiek przychodzi na świat z prawem do tego, aby być zamożnym. Przeczytałem kiedyś takie zdanie: *Dobrobyt jest naszym prawem z urodzenia*. Trudno się z nim nie zgodzić.

Zaczynij więc odkładać pieniądze na „hodowanie gęsi znoszącej złote jaja”, nie wydawaj ich na coś błahego. Zastanów się, czy aby nie wpadłeś w pułapkę sumiennego odkładania pieniędzy, by następnie w chwili własnej nieuwagi bądź słabości wydać je na zupełnie nieistotne rzeczy. Takie „hodowanie gęsi” z szybkim terminem pozbawienia jej życia nie przyniesie Ci finansowej stabilizacji.

Korzyści płynące z mądrego odkładania pieniędzy:

- motywacja do zwiększania dochodów,
- posiadanie kapitału stanowiącego finansową ochronę.

Chciałbym Ci jeszcze uświadomić, że budowanie finansowego bezpieczeństwa nie polega wyłącznie na odkładaniu środków. Warto skorzystać z dostępnych na rynku rozwiązań, które stanowią między innymi indywidualnie dopasowane ubezpieczenia. Niestety, odnoszę wrażenie, że wiele osób bagatelizuje tę jakże ważną kwestię zabezpieczenia swojej sytuacji finansowej na wypadek jakiegoś nieszczęścia.

*Większość ludzi nie uzmysławia sobie tego, że w życiu nie chodzi o to,
 ile pieniędzy się robi, tylko o to, ile się zachowa.*

ROBERT KIYOSAKI

3. POMNAŻANIE

Pragnienie posiadania większych pieniędzy może sprowadzić nas na manowce. Zamiar pomnażania posiadanych środków finansowych u większości ludzi rodzi się spontanicznie, najczęściej pod wpływem „okazji”, czyli jedynej w swoim rodzaju oferty. Bywa też tak, że ktoś samodzielnie poszukuje możliwości inwestowania pieniędzy. Prawie zawsze na pierwszy plan wysuwa się wówczas skrupulatnie wyliczony imponujący „zysk” z poczynionych inwestycji, który, jak to bywa w przypadku pieniędzy, zaczyna kusić. Czy zatem pomnażanie własnego kapitału jest złe? Odpowiem krótko — nie, ale na pewno ryzykowne.

Dobra inwestycja wymaga nie tylko oczywistej, jakże często w takich chwilach pomijanej ostrożności, ale przede wszystkim odpowiedniej wiedzy finansowej. Edukacja w tym obszarze, niestety, mocno kuleje. Dlatego też bardzo często osoby mające w swoim posiadaniu niewielkie kwoty podejmują ambitne plany ich pomnożenia. Wyjątkowa szansa zgromadzenia pokaźnego majątku okazuje się w efekcie bolesnym oszustwem. Piramidy finansowe i inne mało wiarygodne inwestycje w dość nieodległym czasie pozbawiają nas złudzeń. Zainwestowane środki nie tylko nie przynoszą oczekiwanego zysku, lecz także w nieznany sposób ulatniają się, by nigdy więcej do nas nie powrócić.

Spekulacja ma w sobie coś niezwykłego, co prowokuje i wprowadza dreszczuk emocji. Na wielu rozwiązaniach ciąży wysokie ryzyko utraty części lub całości zainwestowanego kapitału. Jeżeli ktoś podejmuje decyzję „pójścia na całość”, to zrobienie „interesu życia” jest w jego zasięgu. Tylko osoby zamożne mogą sobie pozwolić na różne obarczone zagrożeniem posunięcia finansowe. Posiadaczom niewielkich kwot podpowiadam, aby autentycznie skupili się na budowaniu bezpieczeństwa finansowego oraz wyzbyli się wiary, że wyjątkowo szybko osiągną duży zysk. Nie ma takiej możliwości.

Pomnażanie pieniędzy może odbywać się na 3 sposoby:

■ pożyczanie:

- lokata bankowa — pożyczając pieniądze określonej instytucji, otrzymujemy zysk w formie odsetek;
- bony skarbowe — krótkoterminowe papiery dłużne emitowane przez rząd; ich oprocentowanie jest stałe; dochodem jest różnica pomiędzy ceną zakupu a wartością nominalną bonu;
- obligacje — w formach krótko-, średnio- lub długoterminowych; państwo, samorząd lub przedsiębiorstwa, zadłużając się u nas, zobowiązują się do spełnienia deklarowanego świadczenia, polegającego na zwrocie kapitału z określonym terminem wykupu;

- fundusze — możemy im powierzyć pieniądze, które będą pożyczane w naszym imieniu różnym podmiotom;

■ inwestowanie

nabywanie dóbr w celu osiągnięcia długoterminowych regularnych dochodów; mogą to być na przykład nieruchomości na wynajem, firmy, z których trafią do nas zyski w nich wypracowane, czy akcje spółek na giełdzie — wraz z ich rosnącą wartością będziemy otrzymywać dywidendy;

■ spekulowanie

jest dość często mylone z inwestowaniem; polega na osiągnięciu szybkiego zysku z samej różnicy kursów; jest umiejętnością korzystania z okazji i koniunktury na rynku; nasz zysk będzie rezultatem taniego kupna i drogiej sprzedaży; można obstawiać spadek lub wzrost kursów walutowych, wartości indeksów, cen akcji, stóp procentowych, cen surowców; spekulowanie jest obarczone wysokim ryzykiem, dlatego mogą pozwolić sobie na nie ludzie zamożni.

Trzeba pamiętać, że wszelkie decyzje finansowe muszą być pozbawione emocji, będących zazwyczaj złym doradcą. **Podczas samodzielnie podejmowanych postanowień wskazane jest zdywersyfikowanie kapitału, czyli dokonanie podziału środków w celu ich zainwestowania w różne obszary rynku finansowego.** Część możemy przeznaczyć na przykład na zakup akcji spółek na giełdzie, a pozostałe na nabycie nieruchomości. Chodzi o ograniczenie ryzyka poniesienia ewentualnych strat.

Nie wszystkie osoby są zainteresowane pomnażaniem finansów. Dla własnej psychicznej wygody wolą zgromadzone środki przetrzymywać w symbolicznej skarpecie. Tak podjęte decyzje nie są dobrym rozwiązaniem, bowiem wartość nabywca pieniędzy spada. Postępująca inflacja, polegająca na wzroście cen towarów i usług na rynku, doprowadzi do osłabienia wartości zgromadzonych oszczędności.

Skuteczne pomnażanie pieniędzy wymaga posiadania konkretnych kompetencji. Najważniejsze z nich to dyscyplina i umiejętność zarządzania ryzykiem.

Przestrzegam wszystkich przed dokonywaniem inwestycji, w których obiecywany zysk wynosi 10% i więcej. Ryzyko utraty własnych środków stoi w takim przypadku na granicy bardzo wysokiego prawdopodobieństwa. Nie angażuj swoich pieniędzy w coś, na czym w ogóle się nie znasz. Zanim zrobisz ten pierwszy krok, zastanów się najpierw, jak będzie wyglądała Twoja sytuacja finansowa w przypadku niekorzystnego dla Ciebie obrotu spraw. Pamiętaj, że na zbyt dużym zaufaniu ludzi do nieoczywistych inwestycji korzystają oszuści i krętacze. Nie poddawaj się manipulacjom. Znam bardzo

wiele osób, które przeznaczyły cały swój majątek na nierozsądne pomnożenie i, niestety, utraciły go. Nie zapominaj, że czas odrabiania finansowych strat jest bardzo długi.

Zachęcam Cię, aby pierwsza poczyniona przez Ciebie inwestycja była ukierunkowana na podnoszenie na coraz to wyższy poziom własnej inteligencji finansowej. Znajdź sobie przewodnika, coacha, mentora, ekspertów lub grupę wsparcia — kogoś, kto Ci poradzi w kwestiach dotyczących pieniędzy, zmotywuje do działania, odbędzie z Tobą konsultacje, ukierunkuje przynajmniej na początkowym etapie podążania w kierunku zamożności. Rozmawiaj o inwestycjach ze swoim majątnym przyjacielem albo doradcą finansowym, aby błędy, które są nieuniknione, niosły ze sobą jak najmniejsze straty. Przekonasz się, że takie działania dadzą Ci z czasem nieocenione korzyści.

*Pieniądze są dobrym sługą,
lecz złym panem.*

FRANCIS BACON

Nie trać czasu, zdrowia i energii na pogoń za pieniędzmi. Wykonaj swój własny plan finansowy, który stanie się wspianiałym narzędziem służącym do spełniania Twoich marzeń. Przejmij odpowiedzialność za swoje pieniądze i na bieżąco udoskonalaj umiejętność zarządzania nimi. Buduj swój komfort życia poprzez zapewnienie sobie bezpieczeństwa i wolności finansowej. Poukładaj swoje życie tak, aby rozgościło się w nim bogactwo i chciało pozostać z Tobą na zawsze.



Zdaniem Paracelsusa

Jeżeli w Twoim życiu FINANSÓW jest:

- **za mało** — jesteś biedny, niespełniony, doświadczasz niedostatku, nie możesz realizować swoich marzeń; odczuwasz dyskomfort, nie stać Cię na zapłacenie rachunków, zwlekasz z oddawaniem długów, często masz lekką rękę do wydawania pieniędzy; Twoje ubóstwo sprawia Ci wiele życiowych kłopotów;
- **za dużo** — jesteś rozrzutny, nie szanujesz pieniędzy, odczuwasz znudzenie ich wydawaniem, dopada Cię wypalenie, przestajesz cieszyć się życiem, znika Twoja motywacja do zarabiania; szpanujesz bogactwem, masz poczucie władzy, żyjesz ponad stan, z pompą i w przepychu, lubisz splendor, nieracjonalną wyśtafność, zbytek; nie jest Ci obce marnotrawstwo, często nie masz umiaru;
 - jeżeli w Twoim dostatku jest za dużo myślenia o pieniądzach, przywiązujesz do nich zbyt wielką wagę — stajesz się skąpcem jak Ebenezer Scrooge z *Opo-*

wieści wigilijnej Charlesa Dickensa; popadasz w pułapkę nadmiernego oszczędzania, nie chcesz, a nawet nie potrafisz się z nikim podzielić swoimi pieniędzmi, nie stać Cię na gest i hojność, nie lubisz pomagać, jesteś sknerą, ciułaczem; ogarnia Cię żądza posiadania, chciwość, pazerność, chytrość; czujesz nieustające nienasycenie.

Zapamiętaj

- Finanse w sposób znaczący decydują o bezpieczeństwie i komforcie naszego życia.
- W zależności od tego, w czyich rękach znajdują się pieniądze, będą narzędziem dobra albo zła.
- Pieniądze mają być dla Ciebie ważne zawsze, a nie tylko wtedy, kiedy ich nie masz.
- Rozpraw się ze swoimi negatywnymi przekonaniem. Jeżeli nie potrafisz zrobić tego sam, z pomocą mogą Ci przyjść odpowiednio wykwalifikowane osoby.
- Aby godnie żyć, bez zamartwiania się o pieniądze na opłacenie rachunków i zakup podstawowych artykułów, niezbędna jest odpowiednia wiedza na temat zarządzania finansami.
- Tylko solidna edukacja, wytrwałość i dyscyplina w prowadzeniu budżetu pozwolą Ci pozyskać środki na realizację swoich marzeń.
- Niewłaściwe rozumienie pieniędzy jest przyczyną wielu kłopotów.
- Bieda jest źródłem wszelkiego zła na świecie.
- Negatywne przekonania na temat pieniędzy stanowią poważną barierę w dochodzeniu do finansowej niezależności.
- Pozytywne nastawienie do pieniędzy doprowadzi do tego, że koncepcje na ich zarabianie i pomnażanie będą w zasięgu naszej ręki.
- Utrata kontroli nad tym, ile dokładnie zarabiamy i wydajemy, może poważnie skomplikować nam życie.
- Zwracajmy uwagę na to, z kim i w jaki sposób rozmawiamy o pieniądzach.
- Dochodzenie do zamożności nie dzieje się od razu. Trzeba przede wszystkim zrozumieć mechanizmy zarabiania pieniędzy.

- Każdy z nas powinien dążyć do zamożności, czyli wyznaczyć sobie cele, z dokładnym wyliczeniem, ile środków potrzebuje do ich realizacji, a następnie zaplanować, jak zwiększać dochody, aby osiągnąć pożądane rezultaty.
- Nie zaznamy prawdziwego szczęścia, dopóki solidnie nie uporządkujemy swoich finansów.
- Wyliczenie wymarzonego dochodu wymaga rozważań.
- Dobrze płatna i satysfakcjonująca praca jest możliwa po spełnieniu dwóch podstawowych warunków: posiadania konkretnych kompetencji oraz wypracowanej marki osobistej.
- Jeżeli komukolwiek przyjdzie do głowy szybkie zarabianie dużych pieniędzy z pominięciem elementarnych wymagań (dyscypliny, konsekwencji, wiedzy, odpowiedzialności, uczciwości i cierpliwości), to z góry skazuje się na porażkę.
- Zwiększanie swoich dochodów będzie wymagało od nas konkretnego wkładu pracy.
- Zamożność warunkuje nie ilość zarabianych pieniędzy, ale czas, w którym mamy możliwość funkcjonowania na dotychczasowym poziomie bez bieżącego zarabiania.
- Nie wolno nam wydawać więcej niż zarabiamy.
- Podczas samodzielnie podejmowanych postanowień wskazane jest zdywersyfikowanie kapitału, czyli dokonanie podziału środków w celu zainwestowania ich w różne obszary rynku finansowego.
- Skuteczne pomnażanie pieniędzy wymaga posiadania konkretnych kompetencji. Najważniejsze z nich to: dyscyplina i umiejętność zarządzania ryzykiem.

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

Bo w życiu najważniejszy jest balans

Zdrowie, relacje, finanse, praca zawodowa, czas dla siebie, rozwój osobisty. Oto sześć obszarów, między którymi poruszamy się... żyjąc. To ni mniej, ni więcej, tylko sześć stref naszego życia, z których żadna nie jest pierwsza ani ważniejsza od innych. Bez dobrego zdrowia nie może być mowy o sukcesie zawodowym. Bez pracy nie będziemy mieć pieniędzy. Odpowiedni poziom finansowy pozwoli nam realizować własne pasje. Jedną z nich może — a nawet powinno — być spędzanie czasu z bliskimi i przyjaciółmi. Drugą najważniejszą pasją świadomego człowieka jest samorozwój. I tak to się kręci. Tak to się uzupełnia w niekończącym się heksagonie szczęścia.

Jak widzisz, problemy w jednej strefie Twojego życia nie pozostają bez wpływu na resztę jego obszarów. I odwrotnie: uzdrowienie konkretnego obszaru wywołuje pozytywny efekt w pozostałych pięciu. Czasem bezpośredni — na przykład uwolniwszy się od bólu w kolanie, będziesz mógł lepiej koncentrować się na swoich zadaniach zawodowych i dzięki temu poprawisz pozycję w pracy. Czasem pośredni — poprawiwszy pozycję w pracy, zwiększysz swoje szanse na awans, także finansowy. Naddatek pieniędzy przeznaczysz na wymarzone wakacje, na których lepiej odpoczniesz i przemyślisz kwestie egzystencjalne...

Heksagon szczęścia może działać w Twoim życiu jak dobrze naoliwiona maszyna, która pozwoli Ci na realizację dowolnych celów i marzeń. Kluczem do sprawnego działania jest zrozumienie mechanizmów utrzymujących wszystkie jej części w balansie.

Czy chcesz dostroić swój własny heksagon szczęścia?

FRYDERYK KARZEŁEK — twórca Klubu 555, przedsiębiorca i trener w takich obszarach jak rozwój osobisty, sprzedaż naturalna, komunikacja, przywództwo. Szkolił marki PZU, PKO BP czy Amplico Life. Jak sam mówi o sobie: „Codziennie rano budzę tysiące Polaków, by przez zmianę nawyków zmieniali swoje życie” (idea porannego wstawania szerzona w Klubie 555 dotarła już do ponad 2 milionów osób). Jest niekwestionowanym mistrzem samodyscypliny. W 2019 roku przeszedł pieszo ponad 2 tysiące kilometrów z własnego domu do hiszpańskiej miejscowości Santiago de Compostela. Jego bestsellerowa książka *Pieniądze są sexy* sprzedała się w nakładzie ponad 10 tysięcy egzemplarzy. W 2019 roku stworzył w ramach swojej firmy szkoleniowej zawód doradcy rozwoju osobistego.

PATRON WYDANIA:



onepress



Księgarnia internetowa:
<http://onepress.pl>



HELION SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
onepress@onepress.pl

książkiklasybusiness

ebook dostępny na:
ebookpoint

ISBN 978-83-289-0476-7



9 788328 904767

Cena: 59,00 zł

sensus